

Czwartek 21. lipca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

2684

Ruch powstańczy na Ukrainie. Sensacyjny projekt akcji budowlanej na wielką skale. -- Tajemnicza tragedia.

OCET OWOCOWY I WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE” AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 2842

Premję 25-złotową Polityczna ruchawka w Wiedniu. otrzymał:

Sobejko Roman, student praw U. J. K. zam. ul. Kochanowskiego 73, który kupił premjowany „Wiek Nowy” z datą 16. VII. b. r. u kolporterki Zielińskiej.

Wypłacono dotychczas 132 prem.
„ onegdaj 1 „
Razem 133 prem.

Kilkanaście egzemplarzy premjowych z datą 16 lipca znajduje się w posiadaniu naszych Czytelniczek i Czytelników. Zwrócić zatem należy uwagę na te egzemplarze i wyjaśnienie umieszczone w Wiek Nowym z datą 19 lipca i zgłosić się w redakcji naszego pisma.

Jutro podamy wyjaśnienie ostatniej premji.

Złota szabla dla marsz. Piłsudskiego od turystów z Ameryki.

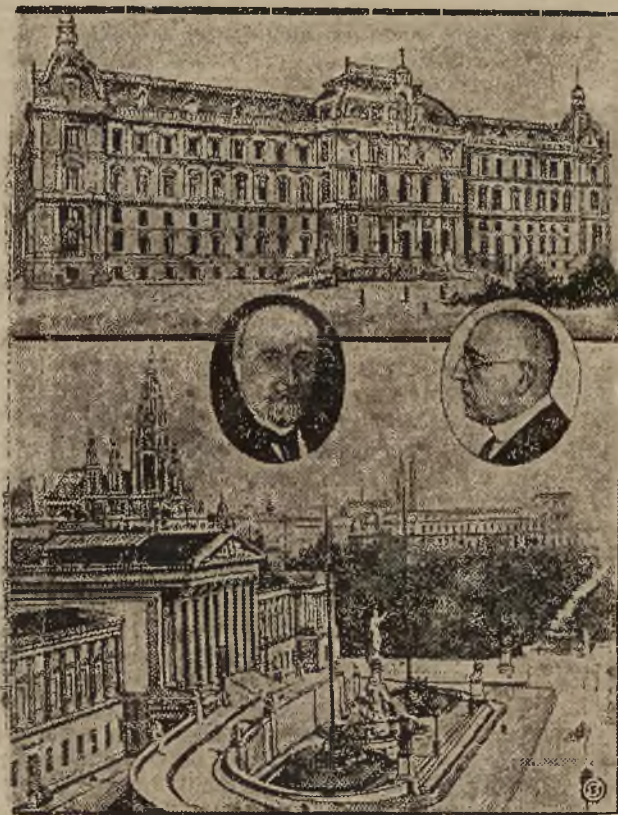
Gdańsk. 19. lipca. (AW) Dziś przedpołudniem przybyły tu 3 statki wiozące polskich turystów z Ameryki, którzy udali się do Polski, celem wręczenia złotej szabli marszałkowi Piłsudskiemu.

Jutro rano wycieczka przybędzie do Warszawy.

We Lwowie wycieczka zabawi 2 dni, 26. i 27. poczem uda się do Zakopanego.

P. PREZYDENT W POZNAŃSKIM.

Poznań. 19. lipca. (AW) Onegdaj przybył do Racot pod Poznaniem na 2-tygodniowy pobyt pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki.



Rycina nasza przedstawia budynki, które stały w ogniu walki. Na górze pałac sprawiedliwości który podpalono. Na dole budynek parlamentu, w głębi ratusz i kościół wotywny. W owalu na prawo austriacki kanclerz ks. Seipel, którego ustąpienia żąda skrajna lewica. — W owalu na lewo burmistrz Wiednia Seitz (socjalny-demokrata).

LONDYN — NOWY JORK.

Londyn. 19. lipca. (AW) W dniach najbliższych lotnicy Hamilton i Hinchin zamierzają dokonać lotu Londyn-Newy Jork oraz z powrotem Nowy Jork-Wiedeń-Londyn z lądowaniem jedynie w Nowym Jorku i Wiedniu. Cały lot dokonany ma być w ciągu tygodnia.

RAID LOTNIKÓW POLSKICH NAD ATLANTYKIEM ODŁOŻONY.

Warszawa. 19. lipca. (AW) Raid lotników polskich Kubali i Idzikowskiego z Paryża do Nowego Jorku przez Atlantyk został z przyczyn technicznych odroczony do połowy sierpnia.

Generalne pranie brudów.

Najsensacyjniejszy proces polityczny w Sowjetach. — Rząd sowjecki postawił przed sądem swoim ...cały niemal świat. — Polska, Niemcy, Anglija, Bułgarja, Stany Zjednoczone, Meksyk, Finlandja, Estonia, Litwa — otrzymają „sprawiedliwe“ baty polityczne, a Sowjety wyjdą „oczyszczone“.

Moskwa, w lipcu.

Dzień 8-go lipca ma być nową erą polityczną dla rządu sowjeckiego. Od tego dnia, jak się ubzdurało komisarzom Zw. S. S. R., Moskwa stanie się jak śnieg biały i uniewinniona w oczach całego świata. Tak przynajmniej zapowiedział prokurator Najwyższego Trybunału Wojennego i prezes tego Trybunału „towarzysz“ Uleych.

Oto, odbywa się przed tym sądem naj-sensacyjniejszy proces polityczny przeciwko niejakiemu Drużyłowskiemu, słynnemu aferzyście międzynarodowemu, działającemu przez długie lata w wielu stolicach państw Europy

za namową i pieniądze Sowjetów.

Główną treścią tego procesu jest oskarżenie rządu sowjeckiego, z którego wynika, że szereg burżuazyjnych państw kupowało świadomie fałszywe dokumenty, zarzucające Moskwie całe serie zamachów rewolucyjnych i aktów terrorystycznych, podczas gdy treść tych dokumentów jakoby miała być zupełnie zmyślona. Okazuje się, że organizowanie we wszystkich państwach zamętów i zamachów przewrótowych przy pomocy emisariuszy i miejscowych partji komunistycznych zawsze zostało ujawnione i rzucito czarne piętno hańby na rząd Zw. S. S. R. i jego uprzywilejowany

tajny organ polityki rewolucyjnej na terenie międzynarodowym t. zw. „Komintern“.

Kto nie pamięta afery komunistycznej w Stanach Zj. w początku 1925 r., gdzie za pieniądze sowjeckie przeprowadzono wybory. Afera ta została wówczas dokumentalnie stwierdzona i placówka komunizmu amerykańskiego pod wodzą Rutenberga zlikwidowana.

Wkrótce potem znowu obiegiły świat wiadomości o dokumentalnie stwierdzonych aferach rządu sow., działającego za pośrednictwem „Kominternu“ w Bułgarji, gdzie urządzone były coraz to częściej zamachy. Powszechnie wiadomo, że rząd Cankowa w Sofji musiał ogłosić stan wyjątkowy i karać śmiercią wystąpienia komunistyczne. Właśnie, dnia 16 kwietnia 1925 r. miał wybuchnąć przewrót komunistyczny w Sofji, lecz dzięki czujności władz bułgarskich i przejęciu instrukcji kominternu moskiewskiego, przesłanych na ręce „naczelnika bałkańskiego centrum operacyjnego“ Dymitriewa, rewolucja została zażegnana. Nie mniej jednak, jak wszyscy pamiętamy, wysadzony został olbrzymi sobór w Sofji, gdzie zginęło setki najnieвинniejszych Bułgarów, przedstawicieli władz i wojska.

Zamach sofijski padł krwawą plamą

na Moskwę i ciążyć na niej będzie na zawsze, dopóki będzie sowjecka. Tajemnice to odszyfrowane zostały przez władze bezpieczeństwa szeregu państw europejskich, na co po dziś dzień są niewątpliwe dowody rzeczowe, że główna inspiracja zamętu w Bułgarji szła z ramienia Moskwy.

A czy już zapomniano o słynnym „liście Zinowiewa“ do proletariatu angielskiego z wezwaniem do podjęcia rewolucji, obalenia rządu i zamordowania króla i utworzenia ustroju komunistycznego.

Nie mniejszą sensację w świecie wywołały wiadomości o przesłaniu z Moskwy do Nowego Jorku 20 tysięcy dolarów na agitację dla podtrzymania znaczenia senatora Boraka — który gardłował przed prezydentem Coolidge'm na rzecz uznania Zw. S. S. R. przez Amerykę, kwity na te pieniądze wypłacone „z sekretne go funduszu“ znajdują się wszakże w rękach policji politycznej St. Zjednoczonych. I kto wie, czy właśnie ta afera nie stała się najwięcej na przeszkodzie, by prezydent Ameryki zgodził się na uznanie Sowietów?

A czy i w Polsce nie mieliśmy takich samych machinacji zamachowych? Czy wybuch na Cytadeli, — afery Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oraz udaremniony zamach stanu w Warszawie planowany przez komunistów na dzień 3 maja 1925 r. nie mają swoich dokumentów oryginalnych, pochodzących z Moskwy, w których jasno było powiedziane, że była to robota dla Sowietów, dla kominternu — dla komisarzy z Kremlu czerwonego?

A czy nie było w 1925 r. w Niemczech powszechnego oburzenia na Moskwę, co o mało nie doprowadziło do zerwania traktatu w Rapallo i wypowiedzenia stosunków dyplomatycznych bolszewikom? Wszak właśnie policja niemiecka wtargnęła do gmachu poselstwa sowjeckiego i misji handlowej, gdzie dokonana została nie mniej energiczna niż ostatnia w Londynie rewizja. Wówczas wła-

8
STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A to w jaki sposób?

— Mój stryj ma majątek pod Konstancjem, gdzie bardzo często przebywam, no a państwo mieszkacie właśnie w Konstancji w swojej pięknej willi.

Wanda wybuchnęła nagle niespodziewaną kaskadą rozgłosnego śmiechu. W półmroku błyszczwały jej zęby i zaśmiały rozweselone oczy.

— Dlaczego pani się śmieje, — zapytał Kmita trochę rozniewany — czy powiedziałem jakieś głupstwo?

Wanda z trudem zaczerpnęła powietrza — Śmieję się, bo nie mieszkam w swojej pięknej willi i wyobrażam sobie pańskie przeżycie, gdyby pan zobaczył teraz moje apartamenty!

— Nic nie rozumiem... — oświadczył Kmita beznadziejnie i niechętnie. — Zresztą — dodał po chwili — wszystko jedno gdzie pani mieszka, mam wrażenie że wszędzie będzie pani sobą...

— Pan jest bardzo miły — odpowiedziała szybko i niespodziewanie rzuciła mu pierwsze zalotne spojrzenie.

Na placu Zamkowym Wanda skrzyżowała prawo. Po jakimś czasie znaleźli się na moście Kierbedzia i jakby tą samą kierowani myślą, przystanęli oboje jednocześnie.

W oddali widniała mroczna, prostokątna sylweta zamkowego pudła, a dalej poszarpane linie staromiejskich dachów. Gdzieś tam płonęły migocząc zielonkawo i żółte światła. Pod ich stopami płynęła z głuchym poszumem rzeka, uderzając grzbietem mrocznej fali o betonowe filary.

Wanda zerwała jednym szybkim ruchem kapelusz z głowy, jakby zapragnęła pieśczo-ty chłodnego wiatru. Kmita przechylił się przez balustradę i spojrzał przenikliwie w ciemny nurt rzeki, na którym tańczyła jakaś zabłąkana smuga światła.

— Czy pani boi się wody? — zapytał głosem stłumionym.

— Czasami boję się, ale i lubię się bać. Kmita popatrzył na nią zdziwiony i znowu zwrócił się w stronę rzeki.

— Tak to nie jest już ten wiatry, niewinny strumyczek, sączący się wesoło przez pola i łąki, strumyczek z czasów naszego beztroskiego dzieciństwa, nad którym zbieraliśmy modre kwiatki. To jest wielka, kapryśna i zdradziecka rzeka, pełna niesamowitych zamysłów, pełna wirów, zasadzek i miazm. I teraz mimowoli myśleć zaczynam, jak wiele zmieniło się od tych czasów, kiedy mój dom rodzinny stał niedaleko domu pani i kiedy nieraz widywałem panią w różowej sukience, z twarzą nieświadomego dziecka. I oto ni stąd ni zowąd spotkaliśmy się wśród nocy, jako ludzie dojrzały, ale spotkaliśmy się przecież nie jako ludzie obcy i powinniśmy o tem pamiętać — teraz na warszawskim bruku, kiedy może wypadnie doświadczyć, że życie nie jest zawsze tak bardzo łatwe i tak bardzo proste.

Jej twarz zasłuchana z początku, ożywiła się nagle, oczy spojrzały nań przenikliwie.

— Do czego pan zmierza? — zapytała prosto.

— Do niczego strasznego, — odpowie-

dział ze spokojnym uśmiechem. W tem wszystkim, co mi pani mówiła jest dziwne wiele rzeczy niedopowiedzianych. Nie mam najmniejszego prawa wdziierać się w pani tajemnice, ale prosto pragnę pani powiedzieć, że jeśli pani potrzebna jest jakakolwiek pomoc...

— Być może, być może... — odrzekła po niejakiem namyśle.

Mineło kilka chwil skupionego milczenia, wreszcie ruszyli dalej...

IV.

Już na Pradze Wanda zatrzymała się nagle. Blask latarni ulicznej oświecał ją teraz jaskrawo. Pukle złotych włosów wily się koło jej twarzy nasyczone światłem, a w zaciśniętych ustach i oczach utkwionych w jednym punkcie widniało jakieś postanowienie.

— Właściwie od kilku już dni — rzekła — szukam człowieka, któryby mi mógł oddać pewną przysługę, poproszę pana.

— Ach, naturalnie! — zawołał Kmita z zapalem.

Przyszło mi to odrazu na myśl, kiedy pa- na spotkałam, ale wahałam się jeszcze, tak dawno nie widzieliśmy się, nie wiem właściwie nic o panu.

— A teraz? Teraz się przecież nic nie zmieniło!

Wanda roześmiała się i odpowiedziała głosem napół żartobliwym:

— Teraz moje zaufanie wzrosło, doprawdy sama nie wiem dlaczego...

— W jaki sposób ma wyglądać ta pomoc? — zapytał Kmita nerwowo.

— Chciałabym, aby pan poszedł ze mną do pewnego podejrzanego lokalu!

— Dobrze! — zgodził się bez namysłu Kmita i po chwili zapytał: — A cóż to za lokal?

(C. d. n.).

Choć niemieckie znalazły dokumenty o organizacji za pieniądze poselstwa sowieckiego w Berlinie tzw. „niemieckiej czerezwyczajki“, która obrała sobie za cel terrorystyczne usuwanie z drogi wszystkich niewygodnych Moskiewie polityków niemieckich.

A czy zapomniano już krwawą rewolucję w Rewlu, z trudem przez wojska estońskie zlikwidowaną po wielkich stratach w zabitych na ulicach stolicy. Także była to ręka Moskwy — na co rząd estoński posiada dokumenty pochodzące bezsprzecznie z Moskwy.

Właśnie te wszystkie kompromitacje — zaciążyły tak nad Moskwą, że nie ma mowy, aby bez nowych dowodów zmiany dotychczasowego systemu rewolucjonizowania mogło dojść z Europą do porozumienia. Zadławiona Moskwa tymi niepowodzeniami i „wsypami“ polityczno - rewolucyjnymi — postanowiła się „odegrać“. W tym celu delegowany został do kilku stolic w Europie wybitny bolszewicki prowokator — b. oficer carski, niejaki Sergiusz Drużyłowski. Ten to kanalia usiłował udawać wszędzie wroga sowieckiego i wielkiego działacza kontrewolucyjnego — i w ten sposób nawiązywał liczne znajomości.

Gdy poznano się na nim w Polsce i wyrzucono go za granice państwa, wyjechał Drużyłowski do Berlina. Celem pobytu Drużyłowskiego w Niemczech było przygotowanie do każdej afery sowieckiej, już zdekonspirowanej przez władze bezpieczeństwa państw obcych — odpowiednich dokumentów politycznych.

Właśnie, Drużyłowski fałszował dla rządu bolszewickiego prawdziwe dokumenty, by w ten sposób dać rządowi sowieckiemu argumenty wykretów dyplomatycznych, że wszystkie dokumenty na całym świecie, o jakich wspominają noty dyplomatyczne są „fałszowane“ przez wrogów ustroju sowieckiego, i że z ta akcją burzenia spokoju w Europie i Ameryce Moskwa nie ma nic wspólnego.

Pod tą pokrywką fałszowania prawdziwych dokumentów przez podrabianie ich kopii w Berlinie — Moskwa zamierzała rozpocząć z Europą kampanję o rzekomo oszczereza akcję przeciw rządowi Zw. S. S. R. W tym też celu, gdy Drużyłowski miał już podrobione wszystkie dokumenty jako instrukcje sowieckie o zamachach i podburzaniu do rewolucji w państwach, o których na początku swej korespondencji wspominał, — władze sowieckie, za pośrednictwem przekupionej policji niemieckiej, dokonały „rewizji“ w drukarskich zakładach Drużyłowskiego i tak niby to przypadkowo „wsypała“ się cała rzekoma prowokacja skierowana niby przez państwa zagraniczne przeciwko Moskwie. „Zmuszony“ przez policję niemiecką Drużyłowski do opuszczenia granic Rzeszy niemieckiej — przedostał się jakoś przez Estonję — Łotwę do... Sowieków i tam został „aresztowany“.

Cała prowokacja bolszewicka „adała się“ — ale tylko w pojęciu sowieckiego rządu, gdyż rzekome kopje dokumentów „fałszywych“, jakie Drużyłowski miał sprzedawać rządowi zagranicznym — bynajmniej nie są podobne do oryginałów dokumentów, posiadanych przez państwa europejskie i amerykańskie. Jednak Sowiety o to nie dbają, bo wiedzą, że żaden rząd zagraniczny nie przyszedł do Moskwy świadków i ekspertów, którzyby z miejsca zadali kłam prowokacji pacholka moskiewskiego Sergiusza Drużyłowskiego. Tak więc, wszystkie dokumenty, jakie na sądzie w Moskwie są demonstrowane nie potrzebują być prawdziwe. Tu nie o to chodziło, — ale wydanie wyroku na prowokatora, który rzekomo kompromitował dla zysku „komintern“ i rząd Zw. S. S. R. Wydany ten wyrok oczywiście nie godzi w marną kreaturę prowokatora, lecz uderza w oczach społeczeństwa sowieckiego, nieorientującego się w tej ohydnej prowokacji Moskwy, w prestige najpoważniejszych państw zagranicy, między którymi Polska postawiona została także „w stan oskarżenia“. Lecz, czy nie znajdzie się jeszcze kontr-

PIĘGI liszaje i czerwoność skóry

znikną przez
użyte 27436

kremu, mydła i pudru. Skład wysyłkowy: Mikolasch, Lwów, ul. Kopernika. —

sąd na Moskwę i nie zdemaskuje tej farsy Najwyższego Trybunału Wojennego? — Tymczasem jednak, już z góry ubolewać należy nad losem ofiary tej prowokacji, Drużyłowskim, który wiedząc zbyt wiele o

tej aferze — jest zbyt dla Zw. S. S. R. niebezpieczny, i dlatego mózg jego rozprysnął się musi pod kulami czerezwyczajki.

BIAŁY.

Skutki wojny celnej

polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku niemieckim.

Bytomski organ socjalistyczny „Volksblatt“ umieścił artykuł wstępny pod tytułem identycznym z tytułem propagandowego filmu antypolskiego, przeciw którego wyświetlaniu Rząd polski zaprotestował, mianowicie „Land untern Kreuz“ (Kraj pod krzyżem).

Autor artykułu omawia skutki wojny gospodarczej niemiecko-polskiej: „Warzywnictwo na Górnym Śląsku niemieckim straciło wskutek wojny celnej całkowicie swój rynek zbytu na Górnym Śląsku polskim. Około 1000 wagonów produktów ogrodniczych wysyłano rocznie przed wojną celną na Śląsk Polski. Obecnie producenci warzyw (Opole, Raciborz) znajdują się w ciężkim położeniu.

„Przemysł cementowy na Górnym Śląsku niemieckim utracił w czasie wojny celnej połowę swego rynku zbytu i zmuszony jest przeprowadzać w znacznym rozmiarze ograniczenia swej produkcji. Liczby bezrobotnych w powiecie Opolskim i Wielkostrzeleckim są wymownym wyrazem tego stanu rzeczy. Kwitnący niegdyś przemysł obuwia (Neustadt, Prudnik), utraciłszy naturalny swój rynek zbytu na Górnym Śląsku polskim, znajduje się w krytycznej sytuacji. Setki robotników z tego przemysłu zasilała armje bezrobotnych. Nieliczne fabryki będące nadal w ruchu, zmuszone były ograniczyć czas pracy. O ile w krótkim czasie czynniki zainteresowane nie przyjdą z pomocą, to ta gałąź przemysłu wymrze całkowicie na Górnym Śląsku niemieckim.

„Katastrofalne wprost są skutki wojny celnej dla przetwórczego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku niemieckim. Ostatnio firma Bamag-Meguinn w Gliwicach stoi

w przededniu zamknięcia tych zakładów, najważniejszym bowiem rynkiem zbytu dla tej firmy był Górny Śląsk polski, który sprowadzał maszyny dla celów górnictwa. Krytyczne położenie firmy Deichsel w Zabrze, produkującej liny stalowe, tłumaczy się jedynie skutkami wojny celnej. Zakłady Deichsela umieszczały w Polsce 80 proc. swej produkcji.

„Również przemysł chemiczny i handel towarami włókienniczymi na Górnym Śląsku niemieckim utracili poważną część rynku zbytu.

Dalsze zaostrenie kryzysu zbytu na G. Śląsku niem. nastąpiło z dniem 30-tym czerwca br. dla starego żelaza. W dniu tym upłynął bowiem termin umowy polsko-niemieckiej dotyczącej dostarczenia przez Niemcy starego żelaza dla G. Śląska polskiego. O jak poważne chodzi w tym wypadku objekty, świadczą następujące cyfry: G. Śląsk polski sprowadził w r. 1924-tym 142.805 tonn starego żelaza, w 1925-tym r. — 156.346 i w pierwszych 9-ciu miesiącach 1926 r. — 91.630 tonn. Polska była w ciągu ostatnich 4 i pół lat największym odbiorcą Niemiec. Ten przegląd skutków wojny celnej wykazuje dość jasno szkody gospodarcze, jakie Niemcy, a szczególnie Śląsk niemiecki ponosi, — konkluduje swe rozważania wspomniany organ.

KAWA RIEDLA

„Trwała gwarancja pokoju“.

Plan nowej Ligi Narodów.

Pod tytułem „trwała gwarancja pokoju“ wychodzący w Madrycie dziennik „La Nación“ ogłasza długi artykuł, w którym autor, będący podobno wybitną osobistością, kreśli plan wielkiego projektu utworzenia Ligi Narodów, zdolnej zapewnić w sposób realny i skuteczny utrzymanie pokoju światowego.

Projekt podkreśla na wstępie konieczność wzwania cywilizowanego świata do przyjęcia pewnych logicznych zasad. W myśl projektu pokój powszechny byłby zagwarantowany przez utworzenie wysokiego trybunału, powołanego do życia przez reprezentację całego świata. Siedziba trybunału mogłaby być Genewa.

Wszelkie spory i różnice zdań, powstające między narodami, skoro tylko mogłyby one grozić wybuchem konfliktu zbrojnego, musiałyby być poddawane decyzji tego trybunału. Nawet zagadnienia kolonialne nie byłyby wyłączone. W skład trybunału wchodziłoby przedstawicieli wszystkich, należących do ligi, krajów w liczbie jednego reprezentanta i jednego zastępcy.

W wypadku powstania sporu między narodami, specjalna komisja opracowałaby sprawozdanie bez udziału stron, poczem wysoki trybunał, zgromadzony na plenarnym posiedzeniu wydawałby ostateczne bezapelacyjne orzeczenie.

Organa wykonawcze wysokiego trybunału wyposażone byłyby w armję i flotę.

Każdy kraj dysponowałby pewną, zgóry określoną liczbą sił zbrojnych, przyczem publicznie zobowiązałby się uroczyście do używania tych sił zbrojnych wyłącznie dla wykonywania rozkazów najwyższej instytucji międzynarodowej. Dowództwo wojsk obowiązanym byłoby słuchać wyłącznie wysokiego trybunału. A zatem armje straciłyby charakter armji narodowych i stałyby się międzynarodowymi, pozostając w granicach poszczególnych państw.

Antor przypuszcza, że narazie liga musiałaby się ograniczyć do narodów europejskich.

Stan liczebny określonych wyżej armji międzynarodowych musiałby odpowiadać następującym warunkom. 1) każda z nich musiałaby zapewnić dostateczną ochronę swego kraju przed ewentualną napaścią ze strony mocarstwa z innego kontynentu, 2) trzy najpotężniejsze i najbogatsze narody z pośród należących do Ligi posiadałyby w każdym razie nie więcej, niż połowę sił zbrojnych, będących w dyspozycji pozostałych członków ligi.

Procentowo liczba wojsk, posiadanych przez poszczególne kraje mogłaby się przedstawiać w następujący sposób: Albania 1 proc., Niemcy 11 proc., Austria 3 proc., Buł-

Najmodniejsze PŁASZCZE TRENCHCOAT

(BURBERYS), oraz cienkie, jedwabne, nieprzemakalne — dla Pań i Panów — po cenach niskich poleca
AMERICAN HOUSE, Lwów, ul. Kopernika 5. Tel. 44-78.

garja 4 proc., Czechosłowacja 4 proc., Danja 1 proc., Hiszpanja 7 proc., Estonia 1 proc., Francja 11 proc., Finlandja 1 proc., Wielka Brytania 11 proc., Grecja 3 proc., Holandia 1 proc., Węgry 2 proc., Irlandja 1 proc., Łotwa 1 proc., Litwa 1 proc., Luksemburg 1 proc., Norwegja 2 proc., Polska 4 proc.(?), Portugalia 3 proc., Rumunia 2 proc., Szwecja 2 proc., Szwajcaria 2 proc., Jugosławia 2 proc., Turcja 4 proc.

W tym samym stosunku państwa te posiadająby materiał wojenny wszelkiego rodzaju. Wielki sztab generalny i naczelne

dowództwo wojsk o składzie międzynarodowym miałyby siedzibę w Genewie i otrzymywałyby rozkazy wyłącznie od wielkiego trybunału międzynarodowego. Poza tem każdy naród mógłby mieć do dyspozycji oddziały, mające charakter czysto cywilny, celem utrzymywania porządku publicznego wewnątrz państwa, przyczem uzbrojenie tych oddziałów byłoby ograniczone i w żadnym razie nie mogłoby być tego samego typu co uzbrojenie armij międzynarodowych.

Pomnik Beethovena w Paryżu.



W parku w Vincennes w Paryżu wzniesiono pomnik Beethovena, który jest już na ukończeniu. Uroczyste odsłonięcie odbędzie się w obecności francuskiego ministra oświaty Herriota.

Sensacyjny projekt.

Jak ratować Francję przed wyludnieniem? -- Zanik życia rodzinnego. Skoszarowane kobiety. -- Przymus macierzyństwa.

Pisma zagraniczne donoszą o nowym projekcie ratowania Francji przed wyludnieniem. Projekt ten tak już radykalny, że przypomina żywcem jakieś wschodnie poglądy na rolę i stanowisko kobiet. Względnie czysto pruską koncepcję Fryderyka II, zwanego przez prusaków wielkim, który niemal w identyczny sposób próbował stworzyć „hodowlę ludzi“. Mianowicie niejaki dr. Betuel wystąpił z następującym projektem ustawy:

1. Każda obywatelka francuska po ukończeniu 21 roku życia odbyć musi sześciomiesięczną służbę państwową.

2. Uznana przez Komisję lekarską za zdolną do macierzyństwa, poślubi jednego z przedstawionych sobie trzech kandydatów. Zwolniona od wyboru może być ta obywatelka, która przedstawi własnego kandydata, zatwierdzonego przez komisję lekarską.

3. Od chwili zaślubin obywatelka pozostaje przez 10 miesięcy skoszarowaną („ladne, miodowe miesiące“), otrzymuje ubranie, jedzenie, mieszkanie i ścisłą opiekę lekarską.

4. Jeśliby w przeciągu 10 miesięcy nie została matka, pobyt w koszarach przedłużony będzie na następny okres.

5. Uchylenie się od obowiązku wydania na świat dziecka karane będzie w ten sam sposób, jak dezercja z pola bitwy — to znaczy aż do kary śmierci włącznie.

Wolne od służby dla państwa będą te obywatelki, które przed 21 rokiem życia zostały matkami.

Projektodawca przewiduje też państwowe wychowanie dzieci w przytulniach lub placenie przez państwo danej „obywatelce-matce“ uposażenie na wyżywienie siebie i dziecka.

Jednym słowem: „przymus macierzyństwa“. Wątpić należy, czy tego rodzaju pomysły znajdują wielu obrońców. Nie na tem polu leży rozwiązanie tej tak palącej dla Francji sprawy zmniejszenia się ludności. Zanik życia rodzinnego i tych cnót, które je utrzymywały, jest jedyną przyczyną, dla jakiej francuski wyrzekają się dzieci.

W związku z tym francuskim pomysłem jedno z pism amerykańskich cytuje list słynnej w Stanach Zjednoczonych ba-

letnicy, która porzuciła świetną karierę ulubienicy publiczności dla skromnego życia żony kupca w Lake Forest pod Chicago: „Macierzyństwo jest warte więcej, niż wszystkie wzruszenia, jakie daje powodzenie — więcej, niż wszystkie rozkosze Paryża, Londynu i Rzymu, więcej, niż wszystkie tańce całego świata. Wszystko to daje tylko chwilowe szczęście, które wcześniej czy później okazuje się sztucznym, złudnym, nie-naturalnym, pustym.

Żadna kobieta, która nie zatraciła naturalnego wrodzonego kobiecego instynktu, nie znajdzie i nie zazna prawdziwego szczęścia, póki nie zostanie matką. Macierzyństwo zaspokaja wrodzony instynkt kobiety i zadowala najskrytsze tajniki jej duszy. Jestem szczęśliwą, iż prawdę tę odkryłam“.

Dom pracy dla niewidomych.

W wyniku konferencji przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Komisariatu rządu i magistratu m. stoł. Warszawy, projekt zorganizowania w stolicy Domu Pracy dla niewidomych, niezdolnych do zarobkowania, jest już bliski realizacji. Obiekt na pomieszczenie projektowanego Domu został upatrzone; obecnie toczą się pertraktacje w sprawie jego wydzierżawienia.

Według projektu Dom ten ma być wzorowo urządzone, ma zawierać narzędzia i warsztaty do koszykarstwa, szczerbkarstwa, fabrykacji torebek itp. Przecież na początek ma dać pomieszczenie i zajęcie co najmniej 50 do 60 niewidomym, przede wszystkim z Warszawy, w miarę zaś rozwoju, także z innych miast Polski.

Koszta urządzenia i wyposażenia Domu Pracy poniosą wspólnie: Min. Pracy i Opieki Społecznej i miasto.

Dla propagandy uzdrowisk polskich we Francji.

(kap) W ostatnich dniach przyjechała do Jaremcza dr. Melanja Lipińska przedstawicielka francuskiej prasy lekarskiej zwłaszcza redakcji „La presse medicale“. Podróż dr. Lipińskiej ma na celu propagandę uzdrowisk polskich we Francji. Pobyt dr. Lipińskiej w Jaremczu, która chce dokładnie zapoznać się z letniskiem potrwa 10 dni. Dalsza jej podróż obejmie: Wroclę, Truskawiec, Rymanów, Szczawnicę, Żegiestów, Krynicę, Krośnice, Zakopane, Solec, Busko, Ciechocinek i t. d.

Gmina Jaremcze umieściła dr. Lipińską na swój koszt w jednym z tamtejszych pensjonatów.

Lecznicze własności cebuli.

(?) Włoskie czasopismo „La salute e l'igiene nelsa famiglia“ umieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów istną apologię cebuli.

„Cebula — czytamy w tym artykule — nietylko, że służy za przyprawę przy sporządzaniu wielu potraw, ale stanowi idealny środek leczniczy i jest klejnotem warzywniwa.

Przy katarach, zanieczyszczeniu i bólach gardła niema lepszego środka na uśmierzanie tych przypadłości, jak pieczona, lub gotowana cebula. Przy chorobach dróg oddechowych zalecamy jadać pieczoną i przysmażoną cebulę jak najczęściej. Dzieciom — bez względu na ich konstytucję, należy 3—4 razy tygodniowo dawać cebulę smażoną do bułki lub bez niej, to czyści krew. Komu robi się jęczmień na oku niech przyłoży w tem miejscu plasterk surowej cebuli, a jęczmień napewno

prędko zniknie. Przy krwotokach z nosa należy obłożyć kark plasterkami cebuli, a krwotok wnet ustanie. Przeciwno ukłóciom pszczoły lub komarów doskonale robi sok z cebuli, którym należy wysmarować ciało. Kto je cebulę, nie jest skłonny do infekcji” — kończy autor artykułu.

Tragedja na tle niesnasek rodzinnych.

Jarosław, 18. lipca.

Łazienki rzymskie p. Gilowskiego były 16. bm. około godz. 7 wieczorem widownią wstrząsającego wypadku, który dzięki czułości funkcjonariuszki łazienek i bezzwłocznej pomocy lekarskiej — nie zakończył się śmiertelnie. Zająca w tutejszej fabryce wstążek Salika, 18-letnia zarobnica Maria Jaworska z powodu niesnasek rodzinnych, nosiła się już oddawna z zamiarem samobójczym.

Krytycznego dnia, po powrocie z roboty do domu, wynikł między matką a Marią ponownie spór o 2 paczki tytoniu i pudełko tutek przyniesione przez Marię za co matka jej czyniła ostre wyrzuty, że jest rozrzućną. Po bardzo ożywionej wymianie słów, Maria w najwyższym umiesieniu wybiegła z domu, kupiła brzytwę, z którą udała się do łaźni p. Gilowskiego, gdzie siedząc w wannie brzytwą poderżnęła sobie żyły u lewej ręki. Gdy funkcjonariuszka łaźni weszła do łazienki, spostrzegła denatkę prawie bez znaku życia w wodzie pełnej krwi. Denatkę z wanny wyciągnięto a przybyły w międzyczasie lekarz miejski opatrzył ją prowizorycznie, poczem wozem ratunkowym odstawiono ją do szpitala powszechnego.

Zielona hrabina.



W Dublinie zmarła ubiegłych dni, przeżywszy lat 60, hrabina Markiewicz, zwana w Irlandji „zieloną hrabiną”. Zawsze nosiła zielone suknie (barwy Irlandji). Jako przyjaciółka i wierna towarzysza sir Rogera Casementa, rozstrzelonego przez rząd angielski w czasie wojny, stała zawsze w pierwszych szeregach walczących o wolność Irlandji.

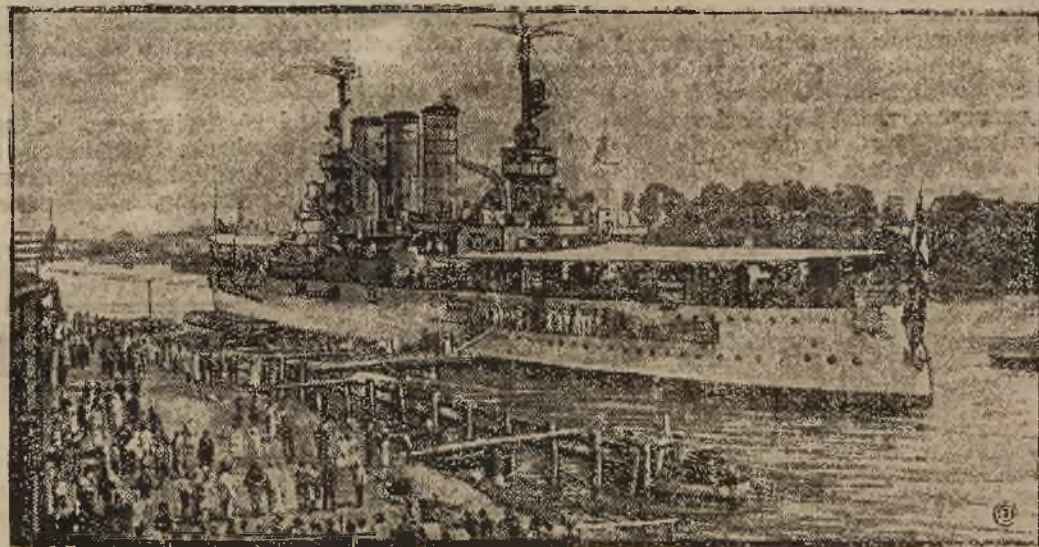
Za czynny udział w powstaniu wielkanocnym, skazana została na śmierć lecz ją ułaskawiono. Była pierwszą kobietą, którą wyborcy irlandzcy wybrali do Izby gmin. Nie mogła jednak wykonywać swego mandatu, ponieważ wówczas kobiety nie były jeszcze w Anglji „wybieralne”.

Irlandzki rząd urządził jej wspaniałą, manifestacyjny pogrzeb, kosztem państwa

NOWOŚĆ WE LWOWIE! LEGJONOW 1. OTWARCIE WYTWORNEGO MAGAZYNU ARTYSTYCZNEJ BIŻUTERJI PARYSKIEJ „BIJOU” POD GODŁEM

Już nastąpiło. --- Właścicielką magazynu: A. ŚLIWIŃSKA, długoletnia kierowniczką firmy jubilerskiej J. Dąbrowskiego. 27665

Niemieckie okręty wojenne zawitały do Gdańska.



Po raz pierwszy od czasu wojny, zawitały ubiegłego tygodnia do portu gdańskiego niemieckie okręty wojenne. Są to okręt bojowy „Hessen” i torpedowiec „T 190”. Senat gdański przyjął oficerów załogi uroczystym śniadaniem w Artushofie. Po trzech dniach okręty znowu wypłynęły na pełne morze.

Echo wiecu lwowskich kolejarzy.

(d.). Onegdaj zamieściliśmy sprawozdanie z wiecu, zwołanego przez Związek kolejarzy „Zjednoczenie Zawodowe Polskie”, na którym referat wygłosił prezes tego Związku p. Duma. Poniżej podajemy treść uchwalonej rezolucji, która brzmi:

Zebrani pracownicy kolejowy w dniu 17 lipca 1927 r. w sali kina „Grażyna” we Lwowie stwierdzają, że główną przyczyną nędzy, jaka wśród pracowników kolejowych panuje, jest brak porozumienia i wspólnego planu akcji wśród organizacji zawodowych.

Wobec ogromnych szkód, jakie taki stan rzeczy przynosi ogółowi pracowników — zgromadzeni żądają kategorycznie od Zarządów wszystkich Związków natychmiastowego wspólnego porozumienia się i podjęcia wspólnej solidarnej akcji o poprawę bytu.

Zgromadzeni oświadczają, że z całą stanowczością bojkotować będą te Związki, które od porozumienia i wspólnej akcji się uchyla, traktując takie stanowisko jako zdradę ich najżywotniejszych interesów.

Wobec ogromu nędzy, jaka z powodu drożyzny wśród pracowników kolejowych, emerytów oraz wdów i sierót panuje, jakoteż przekroczenia terminu, w którym wedle zapowiedzi p. wiceministra Bartla miała nastąpić 25 proc. podwyżka uposażenia — zgromadzeni pracownicy kolejowi oraz emeryci, wdowy i sieroty domagają się bezzwłocznej podwyżki pborów i emerytur stosownie do wzrostu drożyzny od czasu unieruchomienia mnożnej, podwyższenia dodatku mieszkaniowego i rozciągnięcia go na dziennie płatnych, a dalej zaniechania

wyzysku sezonowych robotników i przemianowania ich na stałych, jak również bezzwzględnej walki z drożyzną.

Zgromadzeni oświadczają, że nieustępliwie stanowisko Rządu w sprawie poprawy bytu, a jednocześnie niemożność utrzymania z głodowych pborów siebie i rodzin, zmusza pracowników do bezzwzględnego podjęcia walki o poprawę bytu.

Wobec ujawnionych projektów przekształcenia kolejniectwa na przedsiębiorstwo handlowe i zmiany uprawnień pracowników kolejowych zgromadzeni domagają się przyjęcia uzgodnionych przez Związki poprawek, tak, by prawa pracowników nie zostały uszczuplone.

Drużga uchwalona rezolucja brzmi:

Zgromadzeni pracownicy kolejowi oświadczają, że wobec rozbicia się pracowników na poszczególne partje polityczne, których taktyka dotychczasowa, jak też konkurencyjna walka między sobą jest dla pracowników bardzo szkodliwa, dalej zważwszy, że interesy ekonomiczne pracowników nie są odpowiednio broniące, uchwalają wezwąć ogół pracowników do wyłonienia przedstawicielstwa wspólnego z pośród Związków zawodowych, któreby było faktycznym reprezentantem pracowników na zewnątrz.

Wykonanie powyższej uchwały poleca się Zarządowi Okręgowemu Z. Z. P.

Wreszcie zaznaczyć musimy, że wiec ten zwoływał Związek Z. Z. P., a nie P. Z. K., jak to mylnie wydrukowano

APOLLODziś we środę
i jutro w czwartek
I. i II. seria (I. część)**NĘDZNICY**

PO RAZ OSTATNI.

2777

Krakowski masarz kradł puszki i portfele w lwowskich aptekach,

(d) Od niejakiego czasu jakiś osobnik obchodził lwowskie apteki i używając w nich telefonu, kradł puszki składkowe na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Wobec tego komitet zwrócił się z tą sprawą do urzędu śledczego z prośbą o wytropienie złodzieja.

Dochodzenia nie długo trwały, bo oto wczoraj osobnik sam wpadł w ręce policji.

Mianowicie do Władysława Wojciechowskiego właściciela masarni, przyszedł jakiś osobnik. Przedstawił mu się jako Tadeusz Kurkiewicz, właściciel składu wędlin w Krakowie, przyczem prosił Wojciechowskiego, by mu pożyczył 45 zł. na drogę do Krakowa, gdyż swoje pieniądze zgubił. Wojciechowski jednak podejrzewając oszustwo, spowodował aresztowanie Kurkiewicza, w którym policja rozpoznała osobnika, wykradającego puszki L. O. P.

W czasie rewizji osobistej przy Kurkiewiczu znaleziono portfel z dokumentami, wystawionymi na nazwisko Artura Waltucha, magistra farmacji. Przesłuchany mag. Waltuch stwierdził, że bluzka jego wisiała w aptece obok telefonu, a w jej kieszeni znajdował się właśnie skradziony mu portfel. Przytrzymany Kurkiewicz przyszedł do telefonu, a po jego odejściu już nie było portfela, który prócz dokumentów zawierał 60 zł. Równocześnie z pobytem Kurkiewicza w aptecce zginęła puszka LOPP.

W toku dochodzeń stwierdzono, że takie puszki zginęły w aptekach: Brücknera, dra Poratyńskiego, dra Stenzla i Zarygiewicza.

Kurkiewicza aresztowano, a dochodzenia są w dalszym toku.

Zastraszające stosunki w pociągach na przestrzeni kolejowej Mszana—Lwów.

(d) Duża wieś Mszana, położona przy linii kolejowej Lwów - Kraków, codziennie dostarcza do Lwowa bardzo wielu zarobników dziennych. Wyjeżdżają oni z Mszany o godzinie piątej rano a wieczorem wracają do swoich domów.

Wyjeżdżając z Mszany robotnicy ci weale nie zakupują biletów i jadą na „gąpę“, a w pociąg zachowują się brutalnie. Po wagonach urządzają sobie formalne spaery, przemocą usuwają z ławek innych pasażerów, a sami zajmują ich miejsca. W ostatnich czasach nabili przetokowego Jana Chrobaka i pracownika kolejowego Michała Bublę. Nadto w czasie, gdy pociąg był w ruchu, Buba strącił, skutkiem czego ten doznał licznych kontuzji oraz wstrząsu nerwowego, przechodzącego w „pomieszanie zmysłów“.

Przed kilku dniami tych szwarcujących się awanturników seigał w pociągu pewien konduktor, który w czasie tego wypadł z pociągu i doznał silnego potłuczenia.

Osobnicy bez biletów najlepsze schronienia mają w wagonach poznańskich, a po przyjeździe do Lwowa wychodzą tłumnie tunelem, z minami groźnymi i awanturami, teroryzując w ten sposób służbę kolejową, upominającą się o zwrot biletów. Sceny te dzieją się codziennie, a służba tak w pociągu, jak na dworcu, wobec awanturników jest bezsilna.

Pożądaniem jest, by lwowska Dyrekcja kolejowa sprawą tą energicznie się zajęła, wzywając pomocy organów policyjnych do usunięcia tych zastraszających stosunków, panujących w rannych pociągach, zdążających do Lwowa.

Oficer sprzeniewierzył 80.000 zł.

Wielka defraudacja w Łańcucie.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w lipcu.

Mały Łańcut ma także swoją sensację. Mianowicie porucznik 10 p. strzelców konnych, stacjonowanego w tym mieście, Górecki, prowadził od dłuższego czasu hulastyczne życie,

które zwróciło na niego uwagę przełożonych. Długo jednak nie można było przychwycić go na żadnej nieciśności. Nadzor

jednak, pod którym Górecki pozostawał, wydał w końcu odpowiednie rezultaty. Po zbadaniu bowiem dokładnem ksiąg, okazało się, że w kasie pułkowej brakuje

80.000 złotych,

którą to sumę Górecki przepuścił. W momencie, kiedy miano przystąpić do aresztowania defraudanta, ten nagle z Łańcuta znikł. Sprawę oddano policji.

Echa zabójstwa śp. Wenklera. Wyrok skazujący.

(KD) Po kilkakrotnem odraczaniu z powodu niestawienia się klasycznego świadka Tomaszewskiego — rozprawa przeciw b. dozorczy aresztów policyjnych Kowalkowskiemu wczoraj wreszcie dobiegła końca.

Na wstępie przew. r. Bajorek odczytał doniesienia policji, że Bronisława Tomaszewskiego nie można odszukać, a tem samem do-

stawić. Zresztą Tomaszewski oświadczył swe mu ojcu zamieszkałemu w Sichowie, że do rozprawy nie stanie.

Za zgodą prokuratora i obrony Trybunał uchwalił wobec tego z przesłuchania Tomaszewskiego zrezygnować i odczytać jego zeznania w śledztwie.

Poczęto odczytywać i zestawiać te ze-

znania z dodatkowymi zeznaniami poprzedniego klasycznego świadka Suchoraba.

Sensacyjny moment.

Tymczasem nagle zjawił się na sali świądek Tomaszewski. Nie dostawił go nikt. Przyszedł dobrowolnie. Na wniosek prokuratora Lipsza, a za zgodą obrońcy dra Batyckiego Trybunał odebrał od Tomaszewskiego przysięgę.

Zeznania Tomaszewskiego.

Przesłuchany Tomaszewski potwierdził na ogół zeznania złożone w śledztwie. Mnóstwo jednak momentów nie pamiętał.

O tem, by osk. Kowalkowski bił śp. Wenklera nie przypomina sobie. Pamięta, że w czasie krepowania rak Węklera łańcuszkami przez dozorcę Kaczorę Kowalkowski stanął śp. Wenklerowi nogą na gardle.

Śp. Wenklera zdaniem świadka bił i katował przedewszystkiem Kaczor, który zachęcał kolegę Kowalkowskiego do tego samego.

Kowalkowski zazwyczaj stał na boku obojętnie i przypatrywał się tylko.

Po przesłuchaniu Tomaszewskiego skonfrontowano z Suchorabem, przyczem obaj obstawali przy swoich zeznaniach.

Wywody końcowe.

Na tem zakończono przewód sądowy tej tajemniczej sprawy.

Zabrał głos prok. Lipsz, w sposób silny, uwypuklając na podstawie wyników rozprawy współwinę Kowalkowskiego.

Następnie wygłosił mowę obrońca adw. dr. Batycki.

Wyrok.

Po długiej naradzie Trybunału przew. r. Bajorek ogłosił wyrok skazujący Kowalkowskiego na 4 mies. ciężkiego więzienia i ponoszenia kosztów postępowania karnego, uznając oskarżonego winnym popierania czynu Kaczorę.

Wobec zaliczenia Kowalkowskiemu aresztu śledczego kwestia odsiadywania kary odpada. Oskarżony zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Bandyta postrzelony przez kolegów.

Delatyn 18. VII. 1927.

(KAP) We wsi Zarzena, powiat Nadwórna, obok Delatyna, ubiegłej nocy został ciężko postrzelony w płuca Iwan Abraniuk, lat 28, przez swoich kolegów, podstępnie wywabiony z stodoly. Iwan Abraniuk notoryczny złodziej i bandyta, ostatnio karany aresztem 8-mio miesięcznym, należał do jednej z dwóch szajek bandyckich grasujących w okolicy pow. Nadwórna. Powodem postrzelenia były porachunki finansowe między Abraniukiem a kolegami. Abraniuk rościł sobie pretensje do pewnej sumy należnej mu za czas odsiadywania aresztu, jako współtowarzysz napadu.

Abraniuka odwieziono do szpitala w Stanisławowie.

Nie palić w łóżku papierosów!

W schronisku dla wysłużonych nauczycieli w podwarszawskim letnisku Zielonce wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, pociągając za sobą życie ludzkie.

Jeden z pokoiaków w schronisku zajmowała 77-letnia pensjonariuszka zakładu, Irena Langsmanówna.

Wczoraj wieczorem Langsmanówna, położywszy się do łóżka, zapaliła papierosa.

Sen zmorzył staruszkę. Reka z zapalonym papierosem opadła bezwładnie na kofeinę.

Od żarzącego się papierosa zapaliła się koldra i materac. Gęste kłęby dymu wypełniły pokój.

Nim zorientowano się skąd dym się wydobywa, staruszka już nie żyła.

Zadusił ją dym.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

NADESŁANE.



Neige de Fleurs (kwiat śnieżny)

znanej dobroci, przy codziennem użyciu usuwa zmarszczki, piegi itp. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny, młodzieńczy wygląd. — Wszędzie do nabycia. 27307

20 osób rozstrzelano.

Moskwa. 19. lipca. (AW) Donoszą tu z Kijowa, że rozstrzelano tam 20 osób w związku z wykrytym tam niedawno spiskiem monarchistycznym.

Terror na prowincji również nie ustaje.

Konferencja państw sąsiadujących z Rosją.

Warszawa, 19 lipca. (AW.) W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie konferencja państw sąsiadujących z Rosją sowiecką. W konferencji weźmie udział ze strony rządu polskiego poseł polski w Moskwie p. Patek, który w związku z tem odrzucił swój wyjazd do Moskwy. Poseł Patek opuści Warszawę z końcem bieżącego tygodnia.

Warszawa, 19 lipca. (AW.) W związku z konferencjami, jakie poseł Patek przeprowadza w Warszawie, przybył do Warszawy poseł Rzeczypospolitej w Rydze p. Łukasiewicz.

Szkody wskutek trzęsienia ziemi w Palestynie.

Jerozolima. 19. lipca. (Pat) Wedle ostatnich sprawozdań, trzęsienie ziemi w Palestynie spowodowało ogółem 500 wypadków śmierci. Rannych było 3000, 600 domów zostało zniszczonych, szkody materialne obliczają na 860.000 ft. Wśród obywateli polskich ofiar nie stwierdzono, również instytucje polskie nie ucierpiały.

WYNAŁAZEK INŻ. KOPCZEWSKIEGO.

Warszawa. 19. lipca. (AW) Inż. Kopczewski opracował interesujący plan budowy platformy własnego pomysłu. W odróżnieniu od dotychczasowych platform wynalazku inż. Kopczewskiego posiadać ma hamulec, który pozwoli na lądowanie na małej i nierównej powierzchni.

Sensacyjna enuncjacja.

Plusy i minusy obecnego rządu.

Warszawa, 19. lipca. (AW) Sensacją dnia dzisiejszego jest enuncjacja posła Thugutta, który w odpowiedzi na ankietę pisma „ABC” nakreślił w nader dobitnych słowach swój krytyczny stosunek do prac Rządu.

„Prace obecnego Rządu przedstawiają się ze stanowiska gospodarczego stosunkowo najlepiej. Rząd zastał mocną koniunkturę i nie zepsuł jej. Praca jego w tym kierunku jest sumienna i rzetelna.

Niemniej jednak nie ujawnił Rząd ani wybitnych talentów, ani znajomości współczesnych metod zrationalizowanej pracy. Rokowania o pożyczkę prowadzone były „całkiem po szlachecku”. Ogólny rezultat byłby znacznie dodatniejszy, gdyby nie wzrost nędzy klas pracujących, czemu Rząd nie umiał przeciwstawić się.

Pod względem politycznym obrał Rząd zupełnie fałszywą drogę, postanowiwszy niszczyć wszystko co nie szło za nim.

Niszczy się Sejm, rozsada się stronnictwa od wewnątrz przez zaufanych ludzi, za rozbicie głównego wroga, endecji, płaci się szalone ceny, stawiając równocześnie na no-

gi skostniałą arystokrację, której apetyty są większe od możliwości trawienia.

Żaden rząd wstecznicstwa nie był tak klejkał jak Rząd marsz. Piłsudskiego. Nieufność i zgorzknienie społeczeństwa rosło skutkiem tego coraz bardziej. Rząd działa, nie oglądając się na zdanie społeczeństwa w istotnym stanie rzeczy.

Przechodząc do oceny moralnej obecnego Rządu wyraża poseł Thugutt zaniepokojenie z powodu konsekwencji jakie na przyszłość wywołać może zamach majowy.

Był on wynikiem reakcji przeciwko lichoci tego co się działo przed rokoszem wojskowym. Stanowi jednak zły i niebezpieczny precedens na przyszłość.

Narastające nowe siły społeczeństwa kierują się przeciwko Rządowi a nie za nim, wobec tego konflikt, który istniał, został raczej odroczone, niż zażegnany.

Zachodzi zatem pytanie, co będzie po upadku obecnego systemu. Pytanie jest bardzo aktualne, choćby obecny system miał trwać bardzo długo.

900 Polaków z Ameryki

przybyło do portu gdańskiego.

Gdańsk. 19. lipca. (Pat) Dziś o godz. 12 w południe przybyły do portu gdańskiego trzy okręty: Tasso, Baltara i Baltonia, linii angielskiej United Baltic Corporation z blisko 900 uczestnikami wycieczki Polaków amerykańskich, zorganizowanej przez zjednoczone komitety im. Józefa Piłsudskiego. Wycieczkę prowadzi nestor dziennikarstwa polskiego w Ameryce północnej, prof. Tomasz Siemiradzki i redaktor „Nowego Świata” w Nowym Jorku Błażewicz. Na powitanie wycieczki przybyli do Gdańska pułkownik Walery Sławek, przewodniczący komitetu przyjęcia, pułkownik Sas-Kulczycki, kapitan Zych imieniem wojska, dalej członkowie komitetu przyjęcia w Warszawie, posłowie Polakiewicz i Cieplak, sen. Osiński, redaktor Gąsiorowski w imieniu polskiego Towarzystwa emigracyjnego, p. Dziubińska, imieniem Rodziny woj-

skowej i wielu innych. Z ramienia władz polskich w Gdańsku, w powitanie wzięli udział zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku Zaleski, sekretarz legacji w Wołowie i komandor-porucznik Jacynowicz.

Jutro rano wycieczka przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi trzy dni, do 23. lipca, poczem uda się na jeden dzień do Wilna (24), 25. lipca wycieczka znajdzie się w Lublinie. We Lwowie wycieczka zabawi 2 dni, mianowicie 26. i 27. poczem uda się do Zakopanego na kilka dni. Z Zakopanego wróci wycieczka do Warszawy i zabawi tam do 5. sierpnia, celem wzięcia udziału w Zjeździe Legionistów. Z Warszawy wycieczka wyjedzie do Kalisza, Łodzi, Częstochowy, Krakowa, Katowic, Poznania, Bydgoszczy a wreszcie do Gdyni i na Hel.

Wzruszające sceny

Patriotyzm Polaków amerykańskich.

(Telefonem od naszego korespond.)

WARSZAWA. (z) Dzisiaj wczesnym rankiem przybyła do Warszawy wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie około 900 osób. W drodze od portu do stolicy działy się rozmaite wzruszające sceny, świadczące o wysokim patriotyzmie i nastroju przebywających do Polski ziomków.

Wczoraj w porcie gdyńskim kilka osób z wśród przybyłej wycieczki zemdlało wskutek wzruszenia

na widok polskiego wojska i polskich mundurów policyjnych.

Walke przeciw min. Miedzińskiemu

podjęła warszawska Rada miejska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Warszawska Rada miejska zakończyła wczorajsze przedwakacyjne prace sensacyjnym i niezwykłym wnioskiem, a mianowicie: 25-tka wniosła na wczorajszym posiedzeniu nagły wniosek, wzywający Magistrat, aby w obronie ludności przed Towarzystwem „Pasta” postarał się o zniesienie liczników, które wywołały drożyznę opłat telefonicznych.

Za wnioskiem opowiedziała się cała Rada miejska.

Wniosek przyjęto bez dyskusji, przy czem wniosek podkreśla, że klub reformy gospodarki miejskiej i uzdrowienia finansów występuje z wnioskiem przeciwko Państwu i podejmuje walkę przeciwko ministrowi Miedzińskiemu, gdyż on wydał to rozporządzenie.

Akcja budowlana zakrojona na bardzo wielką skalę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Do Magistratu warszawskiego zwróciło się w tych dniach wielkie konsorcjum amerykańskie z sensacyjnym projektem budowlanej akcji na wielką skalę. Konsorcjum to projektuje Magistratowi wybudowanie jednej lub kilku nowych dzielnic w mieście. Projektodawcy proponują całe kompleksy gmachów 3 i 4-ro piętrowych, zawierających mieszkanie od jednoizbowych do 4-ro pokojowych. Domów takich wybudowałoby się 10 do 15 tysięcy. Wszystkie wybudowane domy Towarzystwo eksploatowałoby przez lat 28, poczem domy przeszłyby bez płatnie na własność gminy.

Konsorcjum przyrzeka gwarancję, że do-

my budowane będą z pierwszorzędných materiałów, przyczem przy budowie znajdzie w ciągu kilku lat zajęcie 100.000 robotników wyłącznie polskich. Budowa domów uskutecz-niona byłaby w dwóch etapach. W pierwszym wybudowanych by było 8000 domów, w drugim 8000 z tem, że pierwsza partja domów wykończona by była w ciągu trzech lat. Konsorcjum podaje przykładowo, że w Ameryce wybudowało w ten sposób 15 miast.

Projekt wpłynął na ręce nowego prezydenta miasta p. inżyniera Słomińskiego. Rada Miejska będzie zajmowała się tym projektem dopiero po wakacjach.

Bardziej na prawo!?

Pogłoski o mających nastąpić przesunięciach w łonie rządu.

Warszawa (AW). W ostatnich dniach krążą coraz silniej pogłoski o mających rzekomo nastąpić przesunięciach w łonie Rządu. Dzisiejsza „Gazeta Poranna“ stwierdza podobnie jak „Robotnik“, jakoby przez przesunięcia te Rząd zwrócić miał się bardziej na prawo, przez wzmocnienie wpływów konserwatyzmu. Stałoby się to, o ile konser-

watyści otrzymaliby stanowisko ministra spraw wewnętrznych, oraz gdyby nastąpiła zmiana na stanowisku ministra robót publicznych. Są to jednak luźne pogłoski, które nie będą mogły być zrealizowane przed zakończeniem obecnego martwego sezonu politycznego.

Ruch powstańczy na Ukrainie.

Rozstrzelanie 12 komisarzy sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Do Warszawy nadeszły wiadomości z Ukrainy, z których wynika, że ruch powstańczy wzrasta tam z dniem każdym. Największą sensacją jest wiadomość o zajęciu przez powstańców miaste-

czka Braclawia, gdzie rozstrzelano 12-tu komisarzy sowieckich i urzędników. Na Ukrainie ruch wzrasta, przyczem Sowiety ściągają ze wszystkich stron oddziały wojskowe dla tłumienia ruchu powstańczego.

Gen. Żymierski przed sądem.

Dalsze zeznania świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W ciągu wczorajszego procesu przeciwko jen. Żymierskiemu, zeznawał w dalszym ciągu świadek, inżynier Sarnek.

Świadek omawia cenę kalkulacyjną masek. Że jen. Żymierski zaakceptował cenę 25 złotych za maskę, zdaniem świadka, uczynił to ze względu na politykę przemysłową. W sprawie zaliczki 35-proc., udzielonej „Protekcje“, świadek uważa, że zaliczka taka była normalną i często przedtem praktykowaną.

Na pytanie adw. dra Szurleja stwierdza, że umowa z „Protektą“ była uzgodniona ze wszystkimi kompetentnymi czynnikami, zaś w sprawie masek gazowych nie było żadnego specjalisty w wojsku.

Z powodu sprzeczności w zeznaniach świadka, który raz oświadczył, że umowa z „Protektą“ znajdowała się w jego ręku, a drugi raz, że w departamencie II. adwokat Szurlej wnosi o zaprzysiężenie świadka. Sprzeciwia się temu prokurator, gdyż na majora Sarnka wpłynęło doniesienie na ręce prokuratora sądu okręgowego w Warszawie.

Sąd akceptuje stanowisko prokuratora. Przed trybunałem sędziowskim pojawiła się następnie Marja Bielecka, artystka Opery Warszawskiej, druga, po p. Orłowej, kobieta świadcząca w tym procesie.

Przewodniczący, generał Sikorski, pyta:

Czy u pani pewnego dnia był pan, który się wypyttywał o stosunki majątkowe jen. Żymierskiego?

Świadek: Owszem, przychodził

Przew.: Czy to, co pani wówczas mu opowiedziała, opowiedziała pani z dobrej woli?

Świadek: Tak, mówiłam z dobrej woli.

Wówczas przewodniczący odczytuje zeznania świadka Zbyszewskiego. W protokołach zeznań tego świadka jest bardzo wiele niemiłych szczegółów o życiu oskarżonego i to, że stosunki generała Żymierskiego z Saksonem, Popielem i wreszcie z panią Bielecką razily, że Sakson zawsze płacił kolacje i że stopa życiowa oskarżonego była wysoka.

Czy pani tak zeznawała — pyta przewodniczący.

Pani Bielecka zamyśla się i po chwili odpowiada. Tak zeznawałam.

Następnie major Bobrowski, kierownik drukarni Ministerstwa spraw wojskowych, zeznaje na okoliczność, że bilety, na którym generał Żymierski pokwitował pożyczkę 10.000 złotych p. Dybzyńskiemu, nie mogły być wydrukowane wcześniej jak w początkach kwietnia 1924. Jest to okoliczność bardzo ważna, gdyż ten bilet wizytowy no-

si datę 25 lutego 1924 i jak twierdzi akt oskarżenia, pokwitowanie to generał Żymierski uskutecznił dopiero w więzieniu.

Katastrofa żywiołowa nawiedziła Morawy.

Praga, 19 lipca. (Pat.) W ostatnich dniach nawiedziła Morawy i czechosłowacko - niemieckie pogranicze nowa żywiołowa katastrofa, niszcząc zbiory, zalewając wsie i gościńce.

Sławne jaskinie Machochy na Orawie są zupełnie zalane. — Straty materialne znaczne.

PRZED ZJAZDEM LEGIONISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W tegorocznym zjeździe Legionistów w Kaliszu, który odbędzie się w dniach 6 i 7 sierpnia, weźmie udział marszałek Piłsudski. W całym okręgu łódzkim odbywają się energiczne przygotowania do tych uroczystości.

ULTIMATUM DO MINISTRA MORACZEWSKIEGO.

Warszawa, 19 lipca. (AW.) W związku z ostatnim załogiem Związku kolejarzy z ministrem Romockim i zaostreniem się opozycji P. P. S. do rządu, władze partyjne P. P. S. zwróciły się do ministra Moraczewskiego z żądaniem ostatecznego wyjaśnienia swego stosunku do stronnictwa. Pozostawanie w łonie Rządu nie da się dalej pogodzić z przynależnością do P. P. S. — Krążą pogłoski, że w związku z tem ultimatum odbył min. Moraczewski w dniu wczorajszym konferencję z premierem. Ustąpienie ministra Moraczewskiego uchodzi za nieprawdopodobne.

SPÓR KOMENDANTÓW STRAŻACKICH.

WARSZAWA (z) Między obecnym komendantem straży pożarnej w Warszawie p. Prokopem, a dawnym komendantem p. Dutkiewiczem, wybuchł ostry spór na tle mieszkaniowym. Komendant straży pożarnej ma prawo użytkowania mieszkania 6-pokojowego w gmachu sztabu straży pożarnej. Mimo, iż b. komendant Dutkiewicz zwolniony został przed rokiem ze stanowiska i nie pełni żadnej funkcji w straży, zajmuje dalej mieszkanie służbowe. Nowy komendant straży mieszka w 1-ym pokoiku służbowym sztabu straży, gdzie znajduje się archiwum. Magistrat m. Warszawy, chcąc pogodzić obu komendantów — jako donoszą pisma — i ugasić ich płomienną nienawiść, zaofiarował p. Dutkiewiczowi lokal złożony z 4 pokoi w domu miejskim. P. Dutkiewicz oświadczył atoli, że mieszkanie a nie porzuci, gdyż żył s'e z niem jak strażak z drabiną. Wobec tego stanowiska mag straż zawiadomił go, że będzie usunięty z mieszkania drogą eksemisji i straci prawo do zaofiarowanego mu lokalu.

GEN. LE ROND W KOWNIE.

WARSZAWA (z) W związku z pobytem gen. Le Ronda w Kownie donoszą, że pobyt generała znanego przyjaciela Polski, tak bardzo zasłużonego w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, wywołał wśród Polaków litewskich wielkie wrażenie.

POŁĄCZENIE Z WIEDNIEM.

WARSZAWA (z) Wczoraj w ciągu dnia nawiązane połączenie telefoniczne pomiędzy Warszawą a Wiedniem, koło godz. 8wiecz. z niewiadomych przyczyn ponownie zostało przerwane.

PODRÓŻ OSSENDOWSKIEGO DO AMERYKI

WARSZAWA (z) Nadeszła tu wiadomość z Paryża, że znany podróżnik i powieściopisarz Ossendowski odjechał do Ameryki północnej, gdzie ma wygłosić 60 odczytów o Polsce w rozmaitych miastach Ameryki.

Nocne seanse w KINIE PALACE.

Jeden seans o 10-45 w nocy.
Dziś w środę 20. lipca i codziennie bez ilustracji muzycznej demonstrujemy najbardziej ciekawy i zagadkowy proces przyrody z cyklu t. zw. filmów drażliwych p. t.

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK (Od zapłodnienia do porodu)

Wejście na widownię i miejsca oddzielne dla Pań i oddzielne dla Panów. — Bilety wstępu nabywać mogą Panie ponad lat 18, Panowie ponad lat 20. — Kasa sprzedaje bilety wstępu codziennie podczas przedstawień dziennych. Celem uniknięcia natłoku uprasza się o wczesne nabywanie biletów. 27704

Niewyjaśniona tragedia.

Matka i córka rzuciły się z 4-go piętra na bruk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z Berlina donoszą: Wczoraj popołudniu w jednym z magazynów konfekcyjnych, w śródmieściu Berlina, rozegrała się

wstrząsająca, dotychczas niewyjaśniona tragedia.

Mianowicie do magazynu tego przybyły w celu zakupów dwie klientki, matka z córką. Pochylone obie nad kontuarem,

wszyscy nagle przyciszonym głosem spór, a następnie obie szybkim krokiem podbiegły do okna lokalu, znajdującego się na 4-em piętrze i stąd, jedna za drugą, matka i córka, rzuciły się na bruk. Matka zabiła się na miejscu, córkę odwieziono w beznadziejnym stanie do pobliskiego ambulatorjum. Tożsamości samobójczyń jeszcze nie stwierdzono.

Pogrzebani pod gruzami kamienicy.

Trzy panny cudem ocalały.

Na jednej z najruchliwszych ulic Londynu zawałił się bez żadnej widocznej przyczyny 4-piętrowy dom mieszkalny, grzebiąc w gruzach znajdujących się tam mieszkańców.

Przybyłej straży pożarnej i policji udało się wydobyć z pod rumowisk 17 osób, lżej lub ciężiej poranionych.

Pod gruzami znajduje się jeszcze nie-

stwierdzona liczba osób, wśród nich małe dzieci.

Jakby cudem utrzymał się na drugim piętrze na belkach pokój, w którym znajdowały się trzy młode dziewczęta.

Straż pożarna wyciągnęła je liną na dach sąsiedniego domu. Niebawem ten pokój rozpadł się w gruzy.

Przepowiednie angielskiego profesora.

Za czterdzieści milionów lat na ziemi już nic nie będzie!

Profesor Uniwersytetu w Cambridge, Haldane, ogłosił w jednym z naukowych angielskich czasopism swoje przypuszczenia i przepowiednie o tem, jak ziemia będzie wyglądała za czterdzieści milionów lat.

A więc: za czterdzieści milionów lat na ziemi już nic nie będzie. Wszyscy mieszkańcy ziemi przeniosą się na bliżej słońca położoną planetę Wenus. Haldane uzasadnia swoje przypuszczenia naukowo. Już za pięć milionów lat ludzkość osiągnie najwyższy stopień dobrobytu.

W „najbliższej przyszłości“, to jest za trzy tysiące lat, technika stanie na tak wysokim poziomie, że wszystkie, najbardziej nawet nieprawdopodobne zagadnienia, ba, nawet zagadnienia, które jeszcze dotychczas w umysłach ludzkich nie powstały, zostaną rozwiązane.

Po czterech milionach lat zacznie się dla ludzi coraz gorzej. Energia słone-

czna, to źródło wszelkiego życia na ziemi, poczyni stygnąć w zastraszająco szybkim tempie.

Ludzie przystąpią do budowy małych domostw, sztucznie ogrzewanych, a olbrzymie przestrzenie ziemskie będą niezamieszkałe. Wówczas zmuszeni koniecznością, mieszkańcy ziemi, mając do rozporządzenia olbrzymie zdobycze z dziedziny techniki, będą przemysłować o „przeprowadzce“ na inną planetę.

Ekspedycja wywiadowcza na księżyc, skończy się fiaskiem. Natomiast powiedzie się wyprawa dla zbadania warunków „emigracji“ na Wenerze, w tym czasie bowiem planeta ta odpowiednio ostygłszy, będzie przypominać naszą ziemię w dobie obecnej. Wówczas to resztki zziębniętych na ziemi ludzi „przeniosą się“ na drugą planetę.

Trapiony wyrzutami sumienia

zapisał swemu rywalowi olbrzymi majątek.

Małe słowackie miasteczko Tyrnawo miało w tych dniach nielada sensację. Jeden z największych biedaków miejskich, bezrobotny stolarz Henryk Sten, otrzymał zawiadomienie, iż niejaki John Charles Midwood z Sydney w Australji zostawił mu w spadku 100 tysięcy funtów (4 i pół miliona złotych).

Ciekawa jest historia tego spadku. Sten był synem zamożnych rodziców, ożenił się wcześniej i przez pijaństwo zmarnował się. Wywędrował z żoną do Australji, tam dopuścił się kilku większych kradzieży i został skazany na 5 lat więzienia.

Gdy opuścił więzienie, nie zastał już

swej żony w domu. Opuściła go, uzyskawszy zaoczny wyrok rozwodowy i wyszła za mąż za sąsiada Johna Midwooda.

Sten po wojnie wrócił do Czech, gdzie coraz bardziej podupadał tak, że w ostatnich czasach żył z żebraniń. Midwood, dręczony wyrzutami sumienia, zostawił przed śmiercią testament, w którym pisze, iż ponieważ dawna żona Stena była mu wierną towarzyszką i przez jej rady i pomoc dorobił się wielkiego majątku, chce spłacić dług wdzięczności i zapisuje Stenowi cały majątek.

Sumienie go dręczyło przez cały czas, gdy jego nieszczęśliwy rywal siedział w wię-

zieniu, ale nie miał wtedy odwagi odwiedzić Stena, później zaś stracił go z oczu. — Przed śmiercią chce jednak Stenowi nagrodzić krzywdę.

BEZ MARYNAREKI!

WARSZAWA (z) Z powodu panujących upałów, min. spr. wewnetrz. Składkowski pozwolił urzędnikom w ministerstwie urzędować i zgłaszać się do niego bez marynarek.

CZTERY PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ.

WARSZAWA (z) Ministerstwo komun. przesłało związkom zawodowym kolejarzy cztery projekty rozporządzeń: 1) O prawach i obowiązkach polskich kolei państwowych; 2) O organizacji władzy dyscyplinarnej; 3) O zaopatrzeniu emerytalnem i 4) O funduszu leczniczym. Projekty te zostały wysłane związkom celem wyrażenia opinii w tej sprawie. Po otrzymaniu odpowiedzi od wszystkich związków ministerstwo przystąpi do opracowania tekstu tych rozporządzeń.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 20. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8'91 i pół.

Córka komunist. milionera wychodzi zamąż za księcia.

W Paryżu odbyły się zaręczyny starszej córki zmarłego ambasadora sowieckiego w Londynie, Krasina, Ludmiły Krasin, z członkiem jednego z najstarszych rodów arystokracji francuskiej, księciem de la Roche-Foucauld.

Jak wielu innych dygnitarzy sowieckich tak i „towarzysz“. Krasin zdobył w Rosji sowieckiej olbrzymi majątek, który pozostawił dzieciom. Arystokrata więc francuski nie bierze panny bez posagu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Śmiałe włamanie w Pasażu Mikolascha.

(d) Dziś rano po godzinie siódmej w Pasażu Mikolascha dokonane zostało nadzwyczaj śmiałe włamanie. Ofiara padł sklep konfekcji męskiej P. Amsterdama, znajdujący się w sąsiedztwie kinoteatru „Pasaż“.

Sprawcy rozbili kłódki przy żelaznych storach, które następnie rozsunęli, a otworzywszy okno wystawowe, zabrali wszystkie materje i ubrania, znajdujące się na wystawie. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

O beczelności lwowskich włamywaczy świadczy fakt, że o godzinie 7 rano wystawa była jeszcze nie tknięta. Zatem włamanie przeprowadzono między godz. 7 a 7.30, w czasie, gdy w pasażu panował już ruch uliczny.

Kącik humorystyczny.

Kura i zęby.

— Marysiu, po czem odróżniasz starą kure od młodej.

— Po zębach.

— Kura przecie nie ma zębów.

— Ale ja mam, więc zjadając kurę wiem, czy jest młoda czy stara.

W sądzie.

— Czy pan żonaty?

— O tak, panie sędzio. Chyba ze trzy razy.

— Co to ma znaczyć?

— Bo moja żona za trzy wystarczy.

Kino „LEW“. Dziś, środa 20. VII. PREMIERA.

Doskonała komedia w 10 aktach:

27705

„GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE“

oraz największa sensacja sportowa: **DEMPSEY-TUNNEY** 10 rund walki.
Match bokserów, mistrzów świata:

Prut pochłoniął nową ofiarę.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w lipcu.

Ubiegłej soboty utonął podczas kąpieli w Prucie 20-letni student praw, Wiktor Manisalski. Denat był doskonałym pływakiem i jako taki kąpał się w miejscu zakazanym do kąpieli obok mostu na Prucie, z którego skoczył do

wody i dostawszy udaru sercowego z braku natychmiastowej pomocy utonął.

Z wody wydobyto już tylko zimne zwłoki. Jest to w tym roku trzecia ofiara Prutu w Kołomyji.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **WAMANIA.** Tej nocy nieznanymi sprawcami włamali się przez okno do mieszkania Markusa Hechta przy ul. Jakóba Hermana 5 i zabrali stamtąd złoty zegarek z łańcuszkiem, ubranie marynarkowe, pugilares z kwotą 5 zł, 2 kielichy srebrne i srebrny lichtarz pięcioramenny. Inni sprawcy również przez okno włamali się do mieszkania dra Jana Lubomirowicza przy ul. św. Zofii 29 a, skąd zabrał na szkodę Kazimierza Krzyżanowskiego ubranie i pugilares z kwotą 17 zł.

(d) **ODWZDZIĘCYŁA SIĘ.** Do mieszkania Marii Grechowej przy ul. Gródeckiej 83 przyszła Maria Ilków, zam. w Łanach pod Lwowem, prosząc o zezwolenie na krótki odpoczynek. Gdy Ilków położyła się spać, to samo uczyniła Grechowa. Jednak Ilków skorzystała ze sposobności, skradła Grechowej 140 zł. i dwie kartki zastawnicze na zegarek i pierścionek, poczem zbiegła.

(d) **ARESztOWANIE WŁAMYWACZY.** Funkcjonariusze urzędu śledczego tej nocy aresztowali trzech znanych włamywaczy. Są to: Piotr Czernik z Zamarstynowa, zam. przy ul. Zamkniętej 11 a, Anton Prytuła, zam. w Kleparowie przy ul. Batorego 33 i Franciszek Budziński, zam. w Zamarstynowie przy ul. Stębelińskich 34. Wszyscy trzej są podejrzani o włamanie do kasy w szkole ogrodniczej w Zamarstynowie.

(d) **TRÓJKA.** Policja aresztowała 14-letniego Józefa Czerniawskiego, zam. przy ul. św. Łazarza 5 przytrzymanego za kradzież w mieszkaniu Kalismana przy ul. Kapielnej 3, oraz Józefa Pawlyczkę za kradzież 10 zł z torebki Marii Bączynowej. Nadto do aresztów dostał się Mikołaj Bodnar z Rozdolu który skradł 18 litrów mleka na szkodę Eliaza Lifschütza przy ul. Janowskiej 96. a następnie usiłował włamać się na strych Apolonii Sapak w realność przy ul. Goldmana 14.

Kronika bieżąca.

21
LIPCA

CZWARTEK

rz. kat.: Praksedy,
gr. kat.: Prokopyja.

Temperatura w dniu 20-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 20° C.

TEATR WIELKI.

Środa 20 „Maleństwo“ po raz ostatni.

Czwartek 21 i piątek 22 bm. „Słońce wschodzi“.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 20, czwartek 21 i piątek 22 bm.

„Byczo jest...“ — występy teatru warszawskiego „Qui-Pro-Quo“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Nędznicy.

CHIMERA: W pogoni za szczęściem.

FATAMORGANA: Poszukiwacze złota.

GRAŻYNA: Rosita, śpiewaczka ulicy.

KOPEKNIK: Paryż o północy.

LEW: Gwałtu! Co się dzieje?

MARYSIENKA: Paryż o północy.

PALACE: Macocha.

PASAZ: Czerwona apasza.

ROCCO: Zazdrość.

UCIECHA: Narzeczona z Australii.

TEATR WIELKI. Z powodu wyjazdu p. Zofii Barwińskiej na tournée propagandowo-artystyczne do Francji, Westfalii i Nadrenji, piękna i wzruszająca komedia D. Nicodemiego i J. Mirandea: „Maleństwo“ ukaże się dziś po raz ostatni, z p. Z. Barwińską w roli tytułowej i pp. dyr. Barwińskim i Niewiarowiczem w rolach czołowych, poczem zejdzie zupełnie z afisza.

Jutro w czwartek 21 bm. po raz drugi niezwykle oryginalna amerykańska komedia LuLu Vollmar: „Słońce wschodzi“, ze świetną odtwórczynią głównej postaci niewieściej p. Wanda Siemaszkową.

PREZ. IZBY SKARBOWEJ dr. Tadeusz Połak wyjechał 18 bm. na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Izby objął na czas do 12 sierpnia naczelnik wydziału Otton Koppel. Od 12 sierpnia aż do powrotu prezesa, będzie prowadził Izbę skarbową wiceprez. Leon Wacel.

ODDZIAŁ LW. LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ ogłasza niniejszym konkurs na dwa stypendja po 900 zł. rocznie dla uczniów szkoły morskiej w Tege we na rok szk. 1927-8: 1) stypendjum ustanowione przez Izbę handlową i przem. we Lwowie, które będzie nadane w imieniu też. 2) Ustanowione przez oddział lwowski Ligi morskiej i rzecznej. — Pierwszeństwo mają uczniowie pochodzący z m. Lwowa. — Podania z niezbędnymi załącznikami należy wnieść do oddziału lw. Ligi morskiej i rzecznej (województwo).

STOW. EMERYTÓW INWAL. WDÓW I SIĘRÓT po funkcjonariuszach PKP zwołuje na dzień 22 bm. o g. 3 pop. zgromadzenie w sali Związku kolejarzy Zjednoczenie zawodowe polskie (ZZP) przy ul. Gródeckiej 121. Porządek dzienny: Sprawa emerytalna, wnioski i interpelacje.

W OBRONIE NABYTYCH PRZYWILEJÓW inwalidzkich, uchwalonych jednomyślnie przez Sejm a zagwarantowanych rozporządzeniami Prezydentów Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924 r i 10 grudnia 1926 r., przeciw którym złożyli niektórzy posłowie z ZLN, z posłem Wartalskim na czele wniosek zniesienia rewizji koncesji. Wniósł komitet wykonawczy Legii Inwalidów WP. na ręce marszałka Sejmu energiczny protest w imieniu kilkudziesięciu tysięcy swych członków.

ZARZĄD KLUBU SPORT. PP. WOJEW. LW. We Lwowie składa tą drogą jak najserdeczniejsze

podękowanie PT dyrekcji wypożyczalni filmów kinematograficznych Fanamet. Kołos i Uła za bezinteresowne wypożyczenie filmów, tudzież dyrekcji K na Palace za udzielenie sali na urządzenie poranków kinowych w dniach 5 czerwca i 10 bm.

SPROSTOWANIE. Od adw. dr. Henr. Schneidera otrzymaliśmy następujące pismo:

Jako zastępca prawny p. Jana Nazara, asystenta kolei zam. we Lwowie, pełniącego służbę na dworcu kolejowym w Brzuchowicach, proszę uprzejmie o umieszczenie następującego sprostowania, odcisnę do notatki, umieszczonej w Wieku Nowym z dnia 1 bm. pod nagłówkiem: „Urzędnik kolejowy bije publiczność“

Nieprawdą jest, jakoby klient mój p. Nazar, w dniu 29 czerwca br. w czasie sprzedaży biletów, pchnął ręką, przez okienko, stojącego przy kasie p. Jerzego Klimę pod brodę i zawałał mu przód kolanierzyka palcami. Nieprawdą również jest, jakoby p. Nazar uderzył w twarz żonę urzędnika kolejowego p. Marię Schneider, która stała wówczas na plecach p. Klimy, co zresztą byłoby rzeczą wprost niemożliwą, gdyż otwór okienka kasowego jest tak mały, że pełniący służbę urzędnik załadowie jest w stanie przesunąć rękę. celem wydania podróżnym biletów i odbioru pieniędzy. Natomiast prawdą jest, że p. Nazar odmówił w krytycznym czasie osobom ciśnącym się do kasy z lewej strony wydania biletów, gdyż osoby te, chcąc uzyskać pierwszeństwo, stanęły przy kasie z lewej, zamiast po stronie prawej, gdzie bardzo dużo osób czekało w ogonku na bilety prawie od godziny, ponieważ jedna kasa załadowie wówczas była otwarta.

(d) **CZYJ SREBRNY LICHTARZ?** W nocy posterunkowy Szargut na ulicy Jakóba Hermana znalazł srebrny 5 ramienny lichtarz i małą lalkę w zielonej sukience. Przedmioty te prawdopodobnie pochodzą z kradzieży. Rozpoznać można w urzędzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej.

(d) **ZBLĄKANY CHART.** Wacław Bębniewicz, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 5, przytrzymał błąkającego się psa, charta, samiec. Właściciel psa tego odebrać może pod powyższym podanym adresem.

(d) **AWANTURA W RESTAURACJI.** Wczoraj w restauracji Hermana Bauma przy ulicy Serbskiej l. 2 zjawił się niejaki Szymon Mudry. Gdy mu tam nie podano trunków, gdyż był w stanie podпиты, zniechęcił on czynne Bauma i jego córkę. Mudry za tę awanturę został aresztowany.

(d) **KRADZIEŻE.** Policja wczoraj aresztowała Teklę Rudkę z Gajów, służącą, za kradzież, popełnioną na szkodę kupca Moseza Bodnara przy ulicy Kotlarskiej l. 14. Tak samo do aresztów dostał się Michał Metelski, robotnik, za kradzież, popełnioną u Katarzyny Wysockiej przy ul. Żółkiewskiej l. 149.

(d) **KOGO I ZA CO ARESztOWANO!** Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się: Ludwika Sternalska (ul. Adamowa l. 3) za awanturę w stanie pijanym, Mikołaj Bojczuk i Jan Zaremba, poddani rumuńscy, za przekroczenie granicy bez dokumentów, Michał Nazar (ul. Janowska l. 49) za uchylanie się od służby wojskowej i nieprawne prowadzenie handlu, Andrzej Werchowski, lat 45, Michał Duch z Łopuszny, Michał Chamec z Lubaczowa i Stanisław Getter za włóczęgostwo, oraz Marja Łoboś, dziewczyna lekkich obyczajów za uliczną awanturę.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za lipiec.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Dziś wielka sensacyjna premiera w „FATAMORGANIE“, plac Marjacki 10. Poszukiwacze złota

sensacyjny dramat w 10 aktach, oraz komedia „SŁUB NA AEROPLANIE“.
WSTĘP 50 GR. Od godziny 4—5 po południu i od 6:30—7 wieczór sprzedaje kasa biletów na dowolne miejsca po 50 gr. 27740

Skazanie malwersanta.

Urzędnik pocztowy przywłaszczał sobie cudze pieniądze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl, w lipcu.
Ostatnią rozprawą, odbytą przed ławą przysięgłych było postępowanie karne przeciw Edwardowi Żureczkowi, urzędnikowi pocztowemu z Sądowej Wiszni oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej.

Młody ten urzędnik dopuszczał się systematycznie malwersacji przez to, że bądź wysyłane przekazy i czek P. K. O. niszczył, a kwoty pieniężne

zatrzymywał przy sobie,

bądź też listy pieniężne otwierał, pieniądze zabierał, listy niszczył, a w ich miejsce wstawiał listy urzędowe,

listy zaś naruszone,

zwracał, jako niedoręzione. W ciągu rozprawy

oskarżony przyznał się do winy, tylko w tych wypadkach, w których dowody obciążające były tego rodzaju, że nie można było przeczyć nadużyciom. W toku dwudniowej rozprawy przesłuchano wszystkich poszkodowanych, a nadto byłych urzędników i służbę pocztową, oraz naczelnika poczty z Sądowej Wiszni, których zeznania były przeważnie częścią dla oskarżonego niepoehlebne i

w wysokim stopniu obciążające.

Sędziowie przysięgli wszystkie niemal pytania potwierdzili, wobec czego Żureczek został skazany na

8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Oskarżony wyrok przyjął.

Różnice klimatyczne.

Gdzie jest najgoręcej, a gdzie najzimniej na świecie? -- Opady atmosferyczne w poszczególnych krajach.

Człowiek może znieść ogromnie wielkie różnice klimatyczne. Organizm człowieka posiada aparat regulacyjny, który normalną ciepłotę jego ciała utrzymuje w temperaturze 37—37,5 stopni Cel. Wrazie podniesienia się temperatury, organizm ludzki przetrzymać może gorąco do 42 stopni. Najniższą temperaturą ciała, którą skonstruowano u zamierzającego człowieka było 32 stopnie.

Człowiek ma na ziemi dosyć sposobność do wypróbowania zmiennych wpływów klimatycznych. Jeżeli chodzi o temperaturę powietrza, to miejscowość Massaua nad Morzem Czerwonym ma najwyższą przeciętną temperaturę roczną, oznaczoną na 30,2 stopni. Położenie tej wyspy oblewanej ciepłymi falami morza powoduje, że noc nie daje chłodu tak iż dla przybyłych z stron innych klimat ten jest po prostu nieznośny. Podobny klimat ma miejscowość Lugh, leżąca w kraju Somali.

Najniższą przeciętną temperaturę roczną, znamiennej Fraingheim, wynosi bowiem 25,8 stopni poniżej zera. Miejscowość ta stanowiła kwaterę Amundsen'a w czasie jego ekspedycji do bieguna południowego. Na samym biegunie południowym prawdopodobnie przeciętna temperatura roczna wynosi około 30 stopni zimna.

Przy poszczególnych pomiarach skonstruowano najwyższą temperaturę powietrza na ziemi w Dolinie Śmierci na granicy Kalifornii i Nowej Anglii, gdzie stwierdzono 56,6 stopni (102 Fahrenheita).

W tej okolicy panują zupełnie specjalne warunki meteorologiczne, które przyprowadziły wielu podróżników i poszukiwaczy złota o śmierć. Również w środkowych okolicach Nowej Walii południowej zanotowano temperatury, wynoszące 54 i 55 stopni.

Najzimniejszymi punktami ziemi, nie są, jak to

przypuszczać można było, geograficzne bieguny. Najniższą temperaturę wymierzono na Syberii w Wierchojańsku, konstatując 67,8 stopni poniżej zera tego rodzaju pomiarów nie można już przeprowadzić przy pomocy termometrów rtęciowych, bo rtęć zamarza przy 40 stopniach, używa się tedy termometrów alkoholowych.

Nawilgotniejsze powietrze jest ponad tropikalnymi wodami, a zatem na Oceanie Indyjskim, najmniej wilgoci w powietrzu skonstruowano w okolicach najzimniejszych.

Największe zachmurzenie przypada na europejskie Morze Północne, na Białe Morze, jak również na morze pod biegunem południowym. — Najmniej chmur ukazuje się w Assuanie, nad Górnym Nilem i w innych miejscowościach pustynnych. Chmury są również rzadkiem zjawiskiem w zatoce perskiej i na pustynnych terytoriach indyjskich.

Miejscowością, w której najczęściej pada deszczu jest Cherapunji w Indiach azjatyckich. Z deszczowych opadów słynie również Kauai, najbardziej na północy położona wyspa z grupy wysp Hawajskich. Takie miejscowości, w których nigdy deszcz nie padał, niema wogóle na świecie, ale najmniej opadów stwierdzamy na suchych wybrzeżach Chile i Peru oraz w południowo-zachodniej Afryce, w Górnym Egipcie i w Australii. Na wyspie Jahu, należącej do wysp Marszałkowskich deszcze padały przez 336 dni w roku.

Burze najczęściej nawiedzają Abisynię, gdzie zaobserwowano przeciętnie 214 dni burzliwych w roku. W burze obfitują okolice Afryki wschodniej i Kamerunu. W okolicach polarnych burze nie występują prawie wcale.

minające zresztą różnych „bębików“, „świderków“ i „dzikusów“ i zdobywające sympatię widza urokiem swojej naiwnej, świeżej młodości. W przepysznym dialogu, który prowadzony jest z subtelną gracją i finezją, znać odrazu słonecznego Włocha, Daria Nicodemiego, który w dodatku jeden jedyny umie wyczarowywać poetyckie postacie dziewczęce, w sytuacjach farsowych, prowadzonych pewną ręką zawodowego rutynisty odczuwać się zgrabną robotę francuskiego komedjopisarza Mirandea. Zapewne, że nazwisko Nicodemiego, autora doskonałego „Świderka“, poetyckiego „Świtu, dnia i nocy“ i „Nauczycielki“, wystar-

czyłoby zupełnie, aby stworzyć ze sztuki koronkowy poemat miłości. Widocznie jednak sztuka miała dać także element prostego humoru, więc konieczną była współpraca Mirandea.

Zrodzone w ten sposób „maleństwo“ ujmuje naprawdę miłym swoim wdziękiem. Historia małej dziewczynki, przygarniętej przez opiekuna, a wzbudzającej w starszym, świejącym mężczyźnie uczucie miłości, a rwącej się sercem do młodego, nie jest tematem nowym. Ale autorzy potrafili wlać w sztukę dużo szczerzej poezji, wydobyc z postaci dziewczęcia prawdziwy urok młodości, który uwodzi łatwo i przykuwa do siebie, więc sztuka przemawia nową mową, zwłaszcza w doskonale zmontowanym akcie drugim, gdzie ujawnia się cała słoneczna poezja dziewczęcego serca.

Prawdziwem sercem dziewczęcym była p. Zofia Barwińska, artystka teatru miejskiego w Krakowie, występująca gościnnie w roli Symony. Od czasu „Dzikusa“ znać u p. Barwińskiej duży, piękny postęp. Talent jej rośnie i dojrzewa, zdobywając bogactwo wyrazu, czego tak piękny dowód złożyła w akcie drugim, zwłaszcza w końcowej scenie mimicznej, zagranej z prawdziwą kulturą wzywania się i ekspresji. Ciągłą drogą rozwoju idzie również p. Roman Niewiarowicz, grający już z dużym rozmachem i temperamentem, z pewnością siebie i swobodą. Dobre postacie stworzyli pp. Hryniewiczówna, Bielecki, Kalinowski, Smereczanka i Kwiatkiewiczowa. Niespodziankę sprawił p. Barwiński, dając bardzo dobry typ charakterystyczny. W tym kierunku otwiera się dla p. Barwińskiego prawdziwe pole do popisu. Na wzmiankę zasługuje bezimienna mała dziewczynka, która z dużym przejęciem się oddała rolę „maleństwa“ w akcie pierwszym.

Kazimierz Bukowski.

Program radjokonsertów. Czwartek dnia 21. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.50. Nad program i komunikaty. — 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“. — 20.30. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny organizowany przez A. Sielskiego wspólnie z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, J. Szurlo (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Robakowa (komp.).

POZNAŃ (273 m.) Godz.: 17.30. Transmisja koncertu z „Wielkopolski“. — 19.00. Nad program. — 20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra wojsk. 58 p. p. pod dyr. kpt. Chmielewicz, Zofia Leszczyńska (sopr.), Zygmunt Kalinowski (baryton), Wincenty Kulczyński (tenor). — 22.20. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal“.

WIEDEŃ (517,2 m.) Godz.: 21.05. Wieczór muzyki Starowiejskiej.

BUDAPESZT (555,6 m.) Godz.: 11.00. Koncert na grafonoli. — 19.00. Pieśni studenckie. — 21.00. Koncert symfoniczny.

Podwyżka płac robotników kanalizacyjnych.

Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów w porozumieniu z zarządem Funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych, przyznała robotnikom sezonowym, zatrudnionym przy pracach kanalizacyjnych, podwyżkę płac o 10 do 20 procent (zależnie od stopnia wykwalifikowania) z zaliczeniem od dnia 29 czerwca rb. wstecz. Wszyscy robotnicy po krótkotrwałym strajku powrócili do pracy. Wielkie niezadowolenie wyrażają jeszcze murarze, którzy domagali się blisko 100 procentowej podwyżki (z 8.50 do 16.50 dziennie), a uzyskali niespełna 25 procent, to jest do 10.50 zł. dziennie.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Maleństwo“, komedia w 3 aktach D. Nicodemiego i I. Mirandea.

Modne są teraz spółki. W Polsce nie przyjął się jeszcze ten zwyczaj, może dlatego, że nieznana jest u nas technika pisania w dwójkę lub nawet w trójkę, jak to z powodzeniem robią autorzy zagraniczni. Autor chodzący luzem, należy w twórczości dramatycznej Włoch, Francji i Anglii, do coraz rzadszych wyjątków. Takim dzieckiem dwu ojców, w dodatku różnych narodowości, jest to miłe „maleństwo“, przypo-

Zawody pływackie w Ameryce.



W Ameryce odbyły się niedawno międzynarodowe zawody pływackie, w których wzięło udział 100 pływ., wśród nich niemiecki zwycięzca kanału, Vierkötter, który brał udział w zawodach na 24 mil. Jako starter fungował b. światowy mistrz boks Dempsey.

Rycina nasza przedstawia niemieckiego pływaka Vierköttera.

Sport.

Zaczynamy myśleć o Olimpiadzie.

Polski komitet olimpijski ożył ku uciesze sfer sportowych. IX-ta Olimpiada bowiem jest już za pasem, a na komitecie ciąży odpowiedzialność, by sportowa reprezentacja naszego narodu godnie wystąpiła w Amsterdamie w obliczu wszystkich narodów świata.

Na ostatnim posiedzeniu stworzono specjalny referat prasowy, który dokładnie będzie informował ogół sportowy o wszelkich poczynaniach i postępach pracy nad polską reprezentacją olimpijską.

Najwięcej uwagi poświęcić się musi lekkiej atletyce, gdyż reprezentacja tej gałęzi pojedzie do Amsterdamu w największej liczbie — zresztą lekka atletyka jest koroną wszystkich zawodów Olimpijskich.

W tym jeszcze roku utworzony zostanie przy Centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportów specjalny obóz kondycyjny dla zawodników, który trwać będzie od 6 sierpnia przez 6 tygodni.

Poznań wybrano z tego względu, że na miejscu znajduje się odpowiedni personel techniczny, sprzęt, lokal i kryta bieżnia, czego mimo wyższości warunków klimatycznych nie mogą dać początkowo przewidywane Puławy.

Naczelne kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach komendanta Centr. wojsk. szk. gimn. i sportowej — ppłk dra Osmólskiego. Bezpośrednim kierownikiem będzie kpt. Baran, który korzystać będzie z pomocy trenera Szweda Norlinga. Do obozu przydzielony będzie stały lekarz, przeprowadzający naukową kontrolę zawodników. Kom. olimpijski zamierza przydzielić do obozu specjalnego kucharza, który zgodnie ze wskazówkami komisji lekarskiej zapewni racjonalność odżywiania, z tem, że kucharz ten pojedzie później do Amsterdamu wraz z polską ekspedycją. Uczestnicy obozu korzystać będą z wszelkich niezbędnych dla zachowania odpowiedniego nastroju psychicznego, udogodnień, jak radio, czytelnia etc.

Rozkład czasu w obozie ułożono w następujący sposób: g. 7 pobudka, 7:35 śniadanie, od 8:30 do 9:30 gimnastyka ogólna, od 9:30 do 10 przerwa, od 10 do 11 gry sportowe, od 11:20 do 11:50 wykład teoretyczny, 13 obiad, następnie dłuższy odpoczynek, od 16 do 18:30 trening techniczny lekkatletyczny, od 18:30 do 19:30 masaż, prysznic etc., 19:45 kolacja, 22 spoczynek.

Tuż po mistrzostwach Polski zarząd PZLA wy-

SPRAWY GOSPODARCZE.

BILANS HANDLOWY W CZERWCU.

Według prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za czerwiec rb. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 507.593 tonn, wartości 275.760.000 zł., wywieziono zaś 146.816 tonn, wartości 196.439.000 zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 160.040.000 zł., wartość wywozu 114.006.000 zł.; bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 46.034.000 złotych w złocie.

W porównaniu z danymi za miesiąc maj rb. przywóz wykazuje zmniejszenie o 3774 tys. zł. w złocie głównie wskutek mniejszego importu zbóż, rud cynkowych, maszyn i aparatów. W wywozie ogólne zmniejszenie wynosi 171 tys. zł. w złocie. Szczególnie zmniejszył się wywóz węgla, wzrósł natomiast wywóz masła, trzody chlewnej, drzewa, cynku i pyłu cynkowego.

LEN I KONOPIE.

Na rynku lnu i konopi obroty dość wielkie, tendencja zwykła. Nadechodzą liczne zamówienia zagraniczne. Tłumaczy się to tem, że lotewski monopol lniany sprzedaw w drugiej połowie maja ostatnią partję lnu (starych zbiorów) w ilości 2000 tonn do Francji i Belgii po cenie 92 funt. szter. za tonnę, a zapasy rosyjskie prawie zupełnie się wyczerpały. Notują w hurcie za 1 kg. w centach amerykańskich: len czesany 37, trze pany 28, surowy 24, pakuly lniane 26—30, konopie czesane 28, nieczesane 18, pakuly konopne 12 do 15. W miesiącu maju b. r. wywieźliśmy zagranicę lnu i odpadków 497 tonn wartości 284.000 zł. w złocie a konopi i odpadków 250 tonn wartości 103 tys. zł. w złocie. Eksport lnu i odpadków wyrażał się w pierwszych 5-ciu miesiącach br. sumą 8.757 tonn wartości 4.142 tys. złot. w złocie a

konopi i odpadków ilością 1499 tonn wart. 585 tys. złotych w złocie.

PIWO.

W ostatnich dniach ruch na rynku piwa wskutek panujących upałów znacznie się ożywił. Browary otrzymują poważne zamówienia. Największą konsumpcją cieszy się w Warszawie piwo Haberbuscha, następnie okocimskie, żywieckie, browarów lwowskich grodzkie, Tychy etc. Ceny w hurcie i detalu różnią się bardzo znacznie, jeszcze większą różnicę wykazują ceny restauracyjne, które są nawet niekiedy czterokrotnie wyższe od hurtowych. Naogół produkcja piwa w Polsce w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie się zmniejszyła. Podczas gdy przed wojną dochodziła do 800 mil. litrów rocznie, wykazuje statystyka za r. 1926 w przybliżeniu 166.593.000 litrów. Surowiec, potrzebny do produkcji znajduje się w dostatecznej ilości w kraju, sprowadza się z zagranicy niektóre tylko wyższe gatunki chmielu. Bolączki przemysłu piwowarskiego są następujące: 1) drożyzna surowca (jęczmienia i chmielu), 2) wysoka taryfa kolejowa (bardzo dużo waży beczki, za które fracht musi się płacić w obie strony), 3) zbyt ostre przepisy na handel piwem w sklepach detalicznych, 4) nadmierne żyzki detaliistów i restauratorów, wpływające na zmniejszenie konsumpcji, 5) brak większych kredytów.

Eksport piwa polskiego jest mały; piwo grodzkie idzie do Niemiec, żywieckie do Austrii i Węgier, wywozi się również piwo okocimskie.

Importuje się do nas piwo pilzneńskie i niektóre gatunki piwa bawarskiego. Przywożone ilości nie są zbyt wielkie.

PAOLINO BIJE HARRY WILLSA.

W meczu bokserskim Paolino-Wills zwyciężył Paolino w 4 rundzie przez k-o.

WYNIKI NIŻSZYCH DRUŻYN.

Pogoń IV — Hertha II 11:0 (5:0)

Pogoń III — Świt II 5:2 (0:0).

PIŁKA NOŻNA W PRZEMYSŁU.

Czuwaj I — Hagibor I 1:1. — Zawody o puchar. Harcerze mający przez cały niemal czas zawodów przewagę, tracą niepotrzebnie b. cenny punkt, dzięki niedyspozycji strzałowej ataku. Hagibor osiągnął bramkę z rzutu karnego. Sędzia p. Reben.

Polonia I — Ruch I 2:2! Sensacyjny wynik, jeśli się weźmie pod uwagę to, że Ruch bądź co bądź jest jedną ze słabszych drużyn B kl. a Polonia ciągle uważa się w Przemyśle za bezkonkurencyjną. Ostatnie wyniki osiągnięte przez Polonię z Czuwajem i Ruchem wskazują aż nadto wyraźnie, że gwiazda jej zachodzi. Sędzia p. Kreicarek.

Legia I — Świt I 8:0. Zawody o puchar. Świt nie stanowił dla wojskowych zbyt silnego przeciwnika.

Jutrzenka — Labor 2:0. Zawody o puchar B gr. Jutrzenka przed końcem meczu opuściła boisko.

Zamach morderczy obok Sokała.

(d) Minionej nocy na głównym trakcie między Tartakowem a Sokalem został dokonany zamach morderczy i rabunek.

Mianowicie na rogatce, przy której opłacono myto za ruch kołowy, w nocy pełnił służbę poborcy niejaki Szymon Kowalczyk. Nieznany sprawca napadł na Kowalczyka, siedzącego w swej budzie i zadał mu siekierą dwa uderzenia w głowę. Następnie zabrał Kowalczykowi 65 zł. 50 gr. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ciężko rannego Kowalczyka przewieziono do szpitala w Sokalu, a za zbrodniarzeniem policja wdrożyła dochodzenia.

znaczył trzydziestu kilku zawodników, którzy wędą w skład grupy olimpijskiej.

Projektowi temu należy przyklasnąć, stanowi on bowiem olbrzymi krok naprzód w organizacji ekspedycji olimpijskiej, która nie śmie skompromitować się w Amsterdamie.

Co do olimpijskich sportów zimowych w St. Moritz, to sprawa kwatery jest na miejscu rozwiązana dla nas bardzo pomyślnie, tak że zawodnicy nie będą musieli uskarżać się na niedogodne pomieszczenia i ewentualne niepowodzenia sportowe spychać na braki organizacyjno-gospodarcze.

Idziemy szybko naprzód w swych przygotowaniach olimpijskich, oby tylko z pożytkiem.

ZAWODY STRZELECKIE NA STRZELNICY SKS W WARSZAWIE.

W piątek odbyły się zawody strzeleckie na strzelnicy SKS (przy parku Skaryszewskiego) o nagrody państw. urzędu WF. Wyniki są następujące:

Karabinki panów: Rutecki (Legia) 385 pkt.; Wasowicz (Legia) 372 pkt.; Wecki (Legia) 370 pkt.; Łaszkiewicz (AZS) 362 pkt.

Karabinki pań: Grudzińska (SKS) 164 pkt. (rekord); Zajackowska (Legia) 152 pkt.; Płatozowa (Legia).

Pistolety: mjr. Nussbaum (Legia) 430 pkt.; Łaszkiewicz (AZS); Popek (Legia).

W ZAWODACH PŁYWACKICH

o mistrzostwo Polski w Warszawie, w dniach 23 i 24 bm. uczestniczyć będą Magyar Atletikai Club (Budapeszt), International Swimming Club (Brno Czechosłowackie) i AP. z Pragi.

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA FRANCJI.

19 etap („Tour de France”) kolarskiego biegu dokoła Francji: Pontalier-Belfort (119 km.) wygrał Goldhof 3:45:03. W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Franz (160:04:59) przed Dewacle (160:51:02) i Verwaecke (162:23:36).

20 etap Belfort-Strasbourg (145 km.) wygrał Decorte 4:19:16. W ogólnej klasyfikacji prowadzi nadal Franz 164:32:.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Wiek pojazdów przestrzennych.

(Wyścig pilotów i maszyn — Komunikacja transoceanowa — sztuczne wyspy lotnicze na Oceanie — etapy lotu pasażerskiego, Europa-Ameryka — motocykle napowietrzne).

Wspaniały rekord lotu nieprzerwanego przez dwie doby — to etap nowego czasu, komunikacji napowietrznej.

Łączy on bajeczny polot techniki — genialne pomysły konstruktorów z śmiałym duchem człowieka.

„Człowiek-ptak” ważyć się musi na pierwsze ryzyko współzawodnictwa z skrzydlatymi stworzeniami — by przebywać pośród burz i zamięci, w mgłach i deszczach — w mrozach i upałach nieznużenie w strefie podbiekitnej ponad ziemią.

Jesteśmy świadkami imponującego współzawodnictwa — słynnych pilotów i genialnych konstruktorów (Lindbergh - Belanca) pisma wszystkich krajów cywilizowanych rozpiskują się na temat horoskopów przyszłej komunikacji nie tylko „transatlantycznej” ale i transoceanowej.

Bo przecież wiadomo — rekordy wszystkie godzą w jeden cel: „pęd”, — jak najszybciej pokonać przestrzeń czy to na lądzie czy na wodzie czy w powietrzu!

A jeśli maszyna nie spełnia jeszcze wymagań — trzeba obmyśleć lepsze, bezpieczniejsze, wytrzymalsze.

I tu widzimy jak inżynierowie, mechanicy i lotnicy amerykańscy — rancuscy, angielscy, niemieccy, włoscy, japońscy idą do wyścigu — Polska niebawem wysła pilotów do wyścigu na aparatach francuskich, a ponad falami Atlantyku rozwiną się „zawody napowietrzne”. Więc, czy możemy oczekiwać, że komunikacja transatlantycka stanie się regularną?

Rozważają sprawę tą poważne organa fachowe lotnictwa.

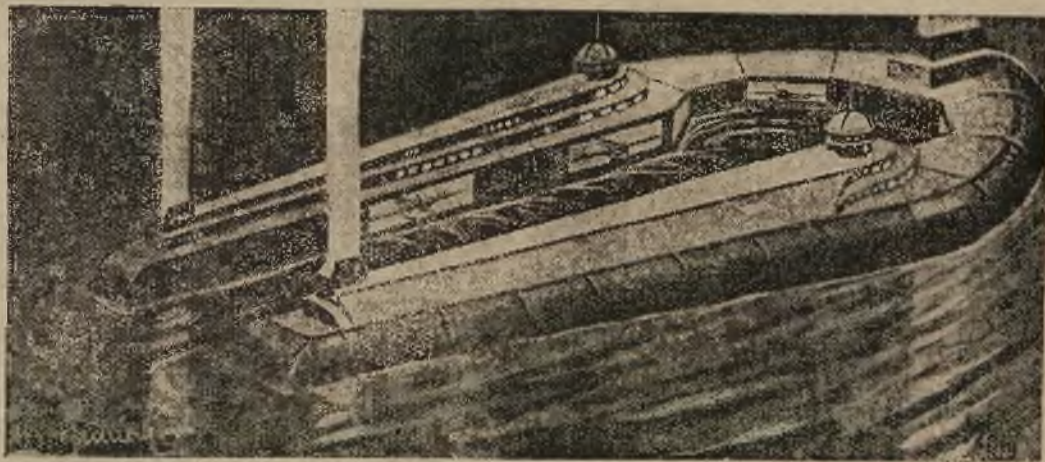
Żupełnie inaczej przedstawia się „raid” lotniczy gloryfikowany — bo może być przepłacony życiem — aniżeli bezpieczny przewóz pasażerów, bagażu, towarów — drogą powietrzną ponad oceanem.

Orliński, de Pinedo, Byrd, Chamberlin, to nieśmiertelni pionierzy „nowego czasu”, imienia będą się mnożyć — już Niemcy przygotowują start z Berlina do Nowego Jorku (samoloty marki: Dornier, Junkers, Rumpster), Włochy z Rzymu do Filadelfji, Anglja z Londynu do Kanady itd., lecz do otwarcia linii regularnych przelotów pasażerskich jeszcze daleko.

Pomysły francuskie i amerykańskie idą w kierunku, by lot transoceanowy rozdzielić na etapy — na stacje dla zasilenia silników (benzyna, oliwa) — dla napraw, e-

wentualnej wymiany części zespołu i remont defektów, które zawsze mogą się jeszcze zdarzyć.

Przelot nieprzerwany 1000 km. może być dokonany dzisiejszymi samolotami metalowymi i to z 25—36 pasażerami — jak jednak urządzić te etapy na morzu? Projekty są i nie tylko projekty, ale i „Spółka finansowa” dla realizacji zbudowane będą „sztuczne wyspy” w odstępach po 1000 km — pięć takich portów wystarczy, aby otworzyć ruch napowietrzny na szlaku Europa-Nowy Jork.



Rycina przedstawia widok takiego portu na pełnym oceanie z całym nowoczesnym komfortem z radiostacją, obserwatorium meteorologicznym, warsztatami; pionowymi reflektorami dla przelotów nocy i hotelami. Blok żelazno betonowy o długości 320 mtr. a szerokości 50 m. w kształcie podkowy sięgającej w głąb morza na 250 mtr. pozostanie na miejscu i w czasie największych burz pędzących fale z odmetów aż do 80 mtr. głębokości.

Zakłady Armstronga w Filadelfji podały do pism amerykańskich, że zdecydowano budowę portów takich — pierwszy stan na 1000 km. od posagu wolności; — francuska Spółka zamierza postawić drugą 1000 km. od brzegów Francji. — I Niemcy

obwieszczają, że wezmą udział w wykonaniu tych stacji, aby — „Lufthanza” rozwinęła olbrzymie swe techniczne samolotów zakłady, a „eksport i import” na szlaku podniebnym Berlin-Nowy Jork ożywił ruch „przemysłowo-handlowy” i podniósł ekonomicznie cały kraj.

W łączności z tymi „widołkami przyszłości” należy podnieść, że w zakresie awiatyki — idą próby i doświadczenia z nowymi konstrukcjami samolotów — startujących pionowo w górę i to albo za pomocą metalowych skrzydeł albo poziomych śmig — w tej dziedzinie wyłoni się i zrealizuje ponętne marzenie „lotu osobistego” samolot dla każdego... motocykl napowietrzny.

Inż. Edmund Libański.

Zapiski.

„STRZELEC”, tygodnik, poświęcony sprawom przysposobienia wojskowego. Ukazał się nr. 15-y. Rozpoczyna go artykuł wstępny: Nasze Igrzyska, który omawiając Igrzyska kulturalno-oświatowe Zw. Strzel., stwierdza, że w zagadnieniu przysposobienia wojskowego, obok wyszkolenia żołnierskiego, kwestia przygotowania moralnego odgrywa bardzo ważną rolę.

Obszerne działy kroniki strzeleckiej, sportowej, krajowej zamyka numer.

Modna choroba.



Lekarz do pacjenta:

— Pan ma chorobę „wielkomiejską”!... Zatomowanie komunikacji!... Utrudniona cyrkulacja w pańskich głównych arteriach...

Wynik wyborów w Brzeżanach.

Brzeżany, 18 lipca.

Wybory odbyły się w naszym mieście w dniach od 13 do 16 włącznie. W I. kole głosowało 208 na 278; w II. kole 116 na 127; w III. kole 676 na 1767; w IV. kole 1469 na 3454. Wybrano radnych: 28 Polaków, 8 Ukraińców, 12 Żydów. J. S.

Anglicy o kobiecie i małżeństwie.

(b) W kraju Bernarda Shawa i Oscara Wilde’a, pięknych girls i majestatycznych kobiet Gainsborough’a ukuto kilka świetnych, sarkastycznych aforyzmów o kobiecie i małżeństwie. I tak:

Nie prosicie kobiety o serce. Może się przypadkowo zdarzyć, że je ma i może wam je ofiarować!

Kobieta jest wtedy zadowolona, gdy jest zamężna, a szczęśliwa jest dopiero wtedy, gdy jest rozwiedziona.

Mężczyźni kochają kobiety, a nienawidzą małżeństwa. Kobiety kochają małżeństwo, a mężczyźni uważają tylko za środek, wiodący do celu!

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Jak w poprzednim numerze już donieśliśmy, zaważał się blok wyborczy wszystkich trzech narodowości tak, że do walki wyborczej stanęły trzy grupy: Zjednoczony blok wyborczy polsko-ukraińsko-żydowski, blok endecji z asymilantami, oraz grupa komunistyczna. W IV kole zjednoczony blok wyborczy uzyskał na 3358 oddanych głosów — 2602 gl., endecja 411, komuniści 345; w III kole na 2376 oddanych głosów, padło na listę bloku 2008 głosów, endecja otrzymała 326, komuniści 16 a reszta głosów rozstrzelonych; w II kole przeszła jednogłośnie lista zjednoczonego bloku a w I kole padło na 321 oddanych głosów 241 na listę bloku, a 70 na listę endecji.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. M. Feuring w chor. wewnętrznych
od 8—10 i od 3—6
PRZEŚWIETLANIE ROENTGENEM
LECZENIE DIATHERMIĄ. — Lwów 27663
PI. SMOLKI L. 5. (Kino Marysieńka). Tel. 41—59.

Dentystyczne ambulatorjum
TRYBUNAŁSKA 4. 2656 Ułgi w spłatach.
Zęby sztuczne po cenach niższych.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skórn.
Dr. Löwenheck, Trybunańska 4
(obok Rynku), tel. 4811, ord. od 8—9 i 3—5. 2624

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10—12 i 2—5, w niedzielę
i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31—42. 26166

B. operator klinik prof. Neumana i Hajeka we Wiedniu

Dr. L. Aleksandrowicz
specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje **ul. Wałowa 11. Tel. 40—75.**
obecnie 27495

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND
b. sek. szpit. wied. i lwowsk., powrócił i ord. 8—11
i 2—5, w niedzielę 9—1, Lwów, Asnyka 1 róg
Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48—01. 2622

Specjalista chorób zębów i jamy ustnej 2657
Dentysta Dr. med. RENNER
plac Unji Brzeskiej L. 1. — Zęby sztuczne.

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



5 zł. tygodniowo 5 zł.
Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, wiosenne, szafy, lustra itp.
sprzedaje fabryka mebli 2607

FAMETA
Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.

PROTEZY

wszelkiego rodzaju aparaty i gorsety
ortopedyczne najdoskonalszej konstrukcji wykonuje:
Zakład **Józefa Mittlenera**
LWÓW, UL. PIEKARSKA L. 1. 2614
Długoletnia praktyka fach. w Niemczech, Austrii,
Szwajcarii i Francji. Ceny niskie, obsługa szybka

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku, Spółka Akcyjna.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów uchwaliło na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1927 r. wypłacić dywidendę za rok 1925/26 w wysokości Z. 1. 25.— za kupon Nr. 20 od każdej pojedynczej akcji, począwszy od 1. sierpnia 1927 r.

Wobec tego wypłacać będą za rok 1926, za zwrotem kuponu Nr. 20 po Z. 1. 25.— od sztuki, począwszy od 1. sierpnia 1927 r.:

Kasa Główna Zarządu Głównego w Krakowie, ul. Wolska 4.

Polski Bank Przemysłowy S. A. Zakład Główny we Lwowie i jego wszystkie Oddziały.

Bank Dyskontowy Warszawski, Warszawa i wszystkie jego Oddziały.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie i wszystkie jego Oddziały.

Oesterreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, Wien (w Wiedniu).

„Mercurbank“ in Wien (w Wiedniu). 2776

Momentalne fotograficzne aparaty Eroszkowe i inne nowości jarmarcz. Cennik bezpłatnie.
MILNER
WARSZAWA
ul. Mławska 5/17 2724

PIĘGI plamy wątrobiane, wągry i wszelkie przyszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności

KREM z MLEKA LILJOWEGO.
Ponadto poleca się wypróbowane wyroby z mleka liliowego: **PUDER** z mleka liliowego w trzech kolorach. **MYDŁO** toaletowe z mleka liliowego najlepszej jakości. **SHAMPON** do włosów z mleka liliowego. **JOLIEDERMA**, krem do rąk i twarzy (nazwa prawnie chroniona). — Skład wysyłkowy: **Apteka Madeyskiego, Lwów, Zielona 33.** Żądać wyraźnie: wyroby apteki Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. — Należy unikać wszelkich naśladownictw. 2700

DZIERŻAWY
MAJĄTKU

wielkości 200 do 300 hektarów, skomansowanego, z dostatecznymi zabudowaniami, położonego nie dalej, jak 6 km. od stacji kolejowej, poszukuje

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie

celem założenia stacji doświadczeń nawozów azotowych.

Oferty z dokładnym opisem i warunkami należy kierować pod adresem Dyrekcji w Chorzowie. 2774

1000 zł. gwarancji za skuteczność Niewierni przekonajcie się!

Światowej sławy wróg nagmiotów i odcisków „Unicum“ premjowany 17 złotymi medalami za skuteczność przeprowadzi przez krótki czas operację nagmiotów i odcisków każdemu cierpiącemu, w domu. Zapłata następuje po wyleczeniu. — **ZGŁASZAĆ LISTOWNIE DO WIEKU POD „UNICUM“.** 2719.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

KOMU

zależy na zakupie najlepszych przetrwałych, niech żąda niezwłocznie zajmujący cennik z 2 wzorami za zł. 1, z 3 wzorami zł. 1.20, z 4 wzor. zł. 2, w znaczkach poczt. — tuzin zł. 4, 6, 9 i 12. **NOWOŚĆ!** Błony meksykańskie. Wyślij poczt. zupełnie dyskr. **Perfumeria S. FEDERA** Lwów, SYKSTUSKA 7. (dóm własny). 2314

Wolne posady

PRACOWNIA rymarska A. Pałki, ul. Kochanowskiego 48, przyłomie chłodni-ka oraz ucznia do praktyki. 27521

GOSPODYNIA znająca się na gospodarstwie wiejskim do małego gospodarstwa koło Brzożan poszukiwana. Zgłoszenia Marja Tłogorowa, Lwów, ul. Wolność 12, od godz. 1—2. 27461

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca dobrze gotować, z dobrymi poleceniami — zostanie zaraz przyjęta. Wiadomość: Listopada 33. 27488

UCZNI do praktyki przyłomie ślusarnia ul. Bema Nr. 12 B. 27448

3 UCZNI przyjmą — do nauki piekarnictwa od zaraz. Wiadomość: Zniczenie Nowe, piekarnia Sochackiego. 27561

ŚLUSARNIA, Halička 3 — przyjmie chłopców. 27563

POTRZEBNA zaraz kucharka do wszystkiego — z dobrimi świadectwami. Żybkiewicza 49, III. p., drzwi 6. 27567

SŁUŻĄCA umiająca gotować zaraz potrzebna. — Zgłaszać się od 12—4, Perseuskowa, inż. Kozłowski. 27599

INKASENTA przyjmujemy. Kanoja lub gwarancja — wymagana. Listy do Adm. Wiek pod „Inkasent“ 27609

POSZUKUJE się chłopca z lepszemu domu do zakładu dentystycznego. Zgłoszenia między godz. 1—3, Grunwaldzka 2. 27624

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiająca gotować, zaraz potrzebna. Legionów 5 — III. piętro. 27625

POSZUKUJE służącą lub dochozującą na cały dzień, bez gotowania. Ul. Gipsowa 54. 27613

POSZUKUJE się lepszą dziewczynę do pieczenia leciwego dziecka i wykonywania domowej roboty; — pierwszeństwo mają Niemki; dokumenta ważne. — Kantor, Boimów Nr. 6 — II. p. 27666

KASIERKA, relig. rzymsko — katolickiej, przyjmie natychmiast Hurtownia Kupiecka Polskiego. Wałowa 5. Pierwszeństwo reflektantki z praktyką buchalleryjną i sklepową (ekspedycją). Zgłoszenia ośbiste tylko o godz. 10 przedpołudniem. 27644

POSZUKUJE się krawczy-nię — bielizniarkę na wyjazd, za utrzymanie i mieszkanie. Honorarium nie jest wykluczone. Zgłoszenia listowne: Insp. Krzyżowa, Bóbrka. 27662

INTEL., bardzo zdolnego praktykanta poszukuje — firma WOSK, ul. Krakowska 21. 27658

POSZUKUJE stałą porządną kobietę do prowadzenia małego gospodarstwa i małych dzieci. Ul. Janowska 45, Malicka. 27646

POSZUKUJE panienkę — z ukończoną szkołą handlową. Kopelman, plac Kapitulny 3. 27641

POSZUKUJE natychmiast praktykanta z początkami. Zakład fryzjerski Thur — Zygmuntońska 14. 27646

PRAKTYKANT poszukujący na magazynu mchli. Kopernika 23. 27631

POSZUKUJE się służącą ze sprzątaniami i gotowaniem. Wiadomość: Grodzka 67, u gospodarza. 27651

PRAKTYKANTA do sklepu elektrotechnicznego — przyjmie inż. Piotrowski, Piłsudskiego 11. 27627

POSZUKUJE się pierwszorzędna kucharkę na wyjazd do pensjonatu. Zgłoszenia lek. dentysta Woia-borg, Grunwaldzka Nr. 2. 27623

MŁODY fachowiec materiałowy drzewny, do pracy na placu składowym — natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem do tegożasowej pracy pod „Drzewo“ do Admistr. Wiek. 27659

PANIENK do robienia pudełek i woreczków napitkowych poszukuje fabryka pudełek I. Spiegol-berg, Piłsudskiego 12. — Oboznane z pracą — uciążliwym pierwszeństwo. 27655

NIEMIASTE do prowadzenia domu i opieki dziećmi poszukuje. Listy pod „Prywatny 33“ do Adm. Wiek. 27654

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Nowy Świat 4, I. piętro, na prawo, godz. 5—6. 27707

PANIENK do malowania, chłopca do posyłki — poszukujemy. „Satyr“ — ul. Sadownicka 14, godz. 9—11 27708

FANSTWOWY Zarząd wodny w Stanisławowie (ul. Piotra Skarki 5), poszukuje mechanika (b. wojskowego) oboznanego dokładnie z używaniem środków wybuchowych, — któryby mógł być zajęty przy wy-sadzaniu pilotów po zniszczonych mostach wojennych. 27711

DOCHODZĄCA od 3—7 — znajdzie zajęcie do dzie-cia rocznego. Sobieszczyzna 9. 27702

UCZNI do praktyki potrzebna do handlu porcelan-y i naczyń kuchennych. Artur Bartosz, róg Kopernika. 27681

PRAKTYKANT dentystyczny przyjęty zostanie zaraz. Żybkiewicza Nr. 45. 27695

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie Ślusarnia — ul. Sykstuska 34. 27697

POTRZEBNA gospodyni, ze znajomością buchalleryj. Na Błonia 1, I. brama I. p., na prawo, godz. 9—12 27694

LOKALE

POKÓJ kawalski z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Szumlańskich 10. 27568

POSZUKUJE dwóch pokoi w śródmieściu, — na biuro „Sprawy Ludowej“ wprost od gospodarza. — Zgłoszenia: Wołosker, ul. Sykatuska 58. 27574

POKOJU poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, załatwienie domu; może być kawalerskie lub mieszkanie za wyższymi czynszem. Listy do Administr. Wiek pod „Sierpień“. — 27576

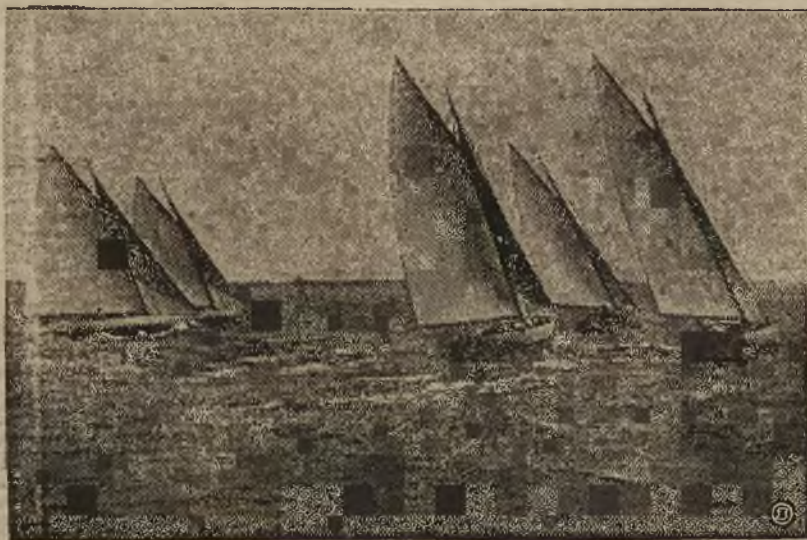
POSZUKUJE pokój z osobnym wejściem w śródmieściu od 1. sierpnia. — Łaskawe zgłoszenia proszę listownie zwrócić ul. Kopernika 28, w Mleczarni. 27541

POKOJU z kuchnią w śródmieściu lub w pobliżu za rocznym czynszem — z góry poszukuję. Listy pod „Emde“ do Admin. Wiek. 27545

POKÓJ z osobnym wejściem poszukuje kawaler, do 60 zł. miesięcznie, od 1. sierpnia. Listy do Admin. Wiek pod „Kawalerski“. 27547

POSZUKUJE skromnego, pokoju kawalerskiego tańzo. Listy pod „Jasny“ do Admin. Wiek. 27631.

Regaty żaglowców.



Sport wodny należy obecnie do najmłodniejszych. Ostatnie regaty żaglowe na jeziorze Müggel, w których udział wzięło 148 łodzi żaglowych, udały się znakomicie, pomimo, że jezioro było niespokojne, a paru uczestników wzięło nadprogramową kąpiel, co zresztą nikomu nie zepsuło humoru.

DAM czynsz z góry w dołarach za mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, komfort, blisko tramwaju. — Listy pod „Marja“ Adm. Wiek. 27573

NAUCZYCIELKA rządowa poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju nie umebelowanego z osobnym wejściem wprost od gospodarza. Łaskawe listy pod H. P. do Admin. Wiek. 27648

1-2 POKOI z kuchnią — komfort, poszukuje nauczycielka rządowa za czynszem według umowy. Listy pod numer „1937“ Admin. Wiek. 27647.

SKLEP spożywczy do wynajęcia. Lewandowska, ul. 8-go Maja 9. 27634

POTRZEBNE 3 pokoje, — przedpokój, kuchnia, komfort, okolica Politechniki. Listy pod „Gotówka za rok“ do Admin. Wiek. — 27683.

POKÓJ umebłowany do wynajęcia; można z utrzymaniem. Murarska 35, — drzwi 6. 27626.

POSZUKUJE pana — na wspólne mieszkanie. Domniana 7, I. piętro, — drzwi 3. 27623.

POSZUKUJE 1-2 pokoi z kuchnią na letnisko — blisko Lwowa i stacji kolejowej. Zgłoszenia listowe z podaniem opisu i warunków pod „Letnisko“ do Admin. Wiek. 27617.

POKÓJ umebłowany, z osobnym wejściem, blisko klinik, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wyspiańskiego 5, mieszk. 6. 27660

ODSTĄPIE piękny, umebłowany pokój, na prowadzenie krawiectwa lub szwalni. Zgłoszenia: Karczka, Karczka 14. 27657

ODNAJME podwórko z szopa na zaskładowanie wszelkich towarów w śródmieściu. Zgłoszenia: Karczka, Karczka 14. 27656

POSZUKUJE pokój z kuchnią albo jedną stancją. Listy pod „Pospiech“ do Admin. Wiek. 27632

POKÓJ umebłowany, osobne wejście, dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Łyczaków 24, parter, drzwi 3. 27643.

3-4 POKOJOWE mieszkanie komfortowe poszukuję za dwuletnim czynszem. — Dwór Czaromichów, poczta Monasterzyska. 27728

POKOJU kawalerskiego — z oddzielnym wejściem — poszukuje urzędnik. Listy pod „Rachunkowiec“ do Admin. Wiek. 27701

POSZUKUJE pokój z kuchnią, ewentualnie dwa. — Listy pod „Bezdzietni zaraz“ do Admin. Wiek. — 27713.

NA BAR DANCING pierw szorstki lokal lub biuro dla większego przedsiębiorstwa zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zarząd Pasażu Mikolascha. 2771

Tylko do końca miesiąca!

5 GRAMOFONY 5

walizkowe, szafkowe, tubowe itp., oraz **PLYTY** w wielkim wyborze poleca po najniższych cenach i na spłaty tygodniowe od 5 zł. lub miesięczne znana **„SYRENA“** Lwów, Kazimierzowska 13. 2749

Kufry, Walizki, Nesesery i modne torebki damskie najtaniej w magazynie

„NERPA“ Lwów, 2610 LEGJONÓW 17.

KAPITAŁU do eksploatacji wynalazku przedmiotu masowego ogólnej potrzeby, poszukuję. — Współpraca mile widziana lecz niekonieczna. — Zgłoszenia: Centrala Lwów Skrzynka 85. 27721

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informujcie się: 9253
Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.
Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.
Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.
Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.
Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

PIĘGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa niezawodnie **KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI** Dr. BEISERA. Cena stoika zł. 2'20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem zł. 2'70. Wyrób i skład **BEISERA**, Lwów — ulica 683 w Apteka Legionów 23.

NA RATY! 2291 **ZA GOT WKE!** **MEBLE, DYWANY**, Otomany, kanapy i łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, kapy, firanki, chodniki, koldry, wózki dziecięce, leżaki itp. poleca **E. Korenblit**, Lwów, Brajerowska 4.

SWIECZNIKI

elektryczne, Lampki szafkowe, stołowe i biurkowe, jakoteż elektryczne żelazka, garnuszki i kuchenki — poleca po najtańszych cenach firma 2751

JAKÓB KAHANE i Syn
Lwów, ulica Kopernika 2.
SKŁAD wszelkich przyborów elektrycznych.

DIESEL 70 HP. fabrykatu Körting, oddzielnie lub z dynamomaszyną 220/250 Volt, 47 KW. tablicą rozdzielczą — Motor elektryczny 28 HP. 220 Volt, dynamomaszyną 28 HP. 220 Volt i wszelkie inne maszyny okazjonalnie dostarczy — Centrala Lwów — Skrzynka 85. 27720

MATERJE na MEBLE
MODNE DRAPERJE, NARZUTY na OTOMANY poleca najtaniej: 27706
LEON MATWIJOWSKI
CHORAŻCZYŃNY 8. — Telefon 40-11.

Zgłoszenia na
VII. Targi Wschodnie
we Lwowie

... i urządzoną w ich ramach ...
WYSTAWĘ KOMUNIKACYJNĄ

od 4 do 15 września 1927 r.
... należy możliwie przyspieszyć. ...
W poszczególnych branżach i grupach wystawców pozostaje już tylko niewiele miejsc wolnych do obsadzenia. 2775
Prospekty i informacje w Biurze Centralnym Targów Wschodnich, Lwów, Jagiellońska 1.

Lodownie T. Rentschner
Legionów 37.
27651

PARCELE BUDOWLANE
frontowe, słoneczne, miastowe, przy głównym trakcie — LWOW-LESIENICE — światło elektryczne, na korzystnych warunkach DO SPRZEDANIA. 2777
Wiadomość **ZYBLIKIEWICZA 16**, I. piętro. Telefon 34-91 — do 10-tej rano i od 2-4 popoł.